

1875

Podniesienie roli i znaczenia socjalistycznego współzawodnictwa pracy

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — wczoraj Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Uchwała będzie podjęta w porozumieniu z Radą Główną Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele CRZZ i Rady Głównej Federacji.

Intencją uchwały jest podniesienie roli i znaczenia ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy w realizacji zadań społeczno-gospodarczych wytyczonych przez VI Zjazd i Krajową Konferencję PZPR.

Ruch współzawodnictwa powinien zmierzać przede wszystkim do poprawy efektywności gospodarowania, a więc do wydawnictwa przodu wydajności pracy, usprawnienia gospodarki materiałowej, obojętowania jakości i nowoczesności wyrobów oraz usług, skracania cyklu budowy, a także do poprawy warunków pracy załóg oraz rozwiązywania istotnych problemów społeczno-bytowych i kulturalnych ludzi pracy w zakładach i w miejscu zamieszkania.

Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę związane z finansowaniem prac badawczych i wdrożeniowych oraz gospodarką finansową jednostek badawczych i szkół wyższych. Odpowiedni projekt nowej uchwały Rady Ministrów stanowi kolejny etap realizacji wytycznych VI Zjazdu PZPR, zmierzających do bardziej efektywnego wykorzystania badań naukowych dla potrzeb gospodarki.

W dziedzinie finansowania prac badawczych i wdrożeniowych, uchwała utrzymuje te dotychczasowe zasady, które zdały egzamin, a jednocześnie wprowadza nowe rozwiązania z myślą o zwiększeniu zainteresowania przedsiębiorstw i placówek naukowych szybkim wykorzystaniem w praktyce gospodarczej wyników prac badawczych.

KRONIKA DNIA

Ośrodek Propagandy Wizualnej WAG-u

Wydawnictwo Artystyczno-Graniczne w Poznaniu specjalizuje się w plakatach i broszurach politycznych. Ostatnio powołało ono nowy dział redakcyjny — Ośrodek Propagandy Wizualnej. Zadaniem Ośrodka jest podnoszenie poziomu i skuteczności oddziaływania form i środków przekazu wizualnego na terenie zakładów pracy i instytucji. Zespoł specjalistów Ośrodka będzie udzielał porad a także opracowywać formy propagandy wizualnej na zlecenie zamawiającego opracowanie. Organizować będzie także wystawy plakatów, wydawnictw albumowych i książkowych oraz projektów graficznych i modeli przestrzennych.

Ośrodek czynny jest codziennie w godz. 10-15 w lokalu Redakcji Wojewódzkiej WAG-u w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 3. (bran)

500 wycieczka z ZSRR

Jubileuszowa, bo 500 wycieczka ze Związku Radzieckiego podejmowano wczoraj w Zarządzie Miejskim TPP-R w Poznaniu. Goście z Baku zwiedzili już w naszym kraju Warszawę, Kraków i Wrocław, Poznań jest ostatnim etapem ich podróży.

W czasie wczorajszego spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, mówiono o trwałych więzach łączących nasze narody. Goście zwiedzili m. in. nowe dzielnice Poznania oraz Park Pomnik Bratniej Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. (bz)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane miejscami głównie na zachodzie kraju duże. Na ogół bez opadów.

Temperatura maksymalna od około 0 stopni na północnym wschodzie do +3 lokalnie na południu kraju. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Powstanie Wielkopolskie szczytną kartą w dziejach naszego kraju

Przemówienie J. Zasady — I sekretarza KW PZPR w Poznaniu

SZANOWNI ZGROMADZENI! DRODZY WETERANI!

55 lat temu, w pamiętnych dniach grudnia 1918 roku rozgorzał na ulicach Poznania orężny bój z pruskim ciemiężcą. Lud wielkopolski był inicjatorem i twórcą powstania. Masy ludowe Poznańskiego zdane na własne siły, bez zgody i aprobaty swych ówczesnych przywódców politycznych, same dokonały dzieła wyzwolenia, same określiły zasięg terytorialny Powstania i one decydowały o każdym kroku jego powodzenia.

Nigdy dotąd w dziejach powstań narodowych świadomość patriotyczna i masowość wystąpienia społeczeństwa wielkopolskiego nie osiągnęła takich wyzyna, jak w Powstaniu 1918 roku. Cała Wielkopolska jaśniała podczas owych dni pełnym blaskiem heroizmu i gotowości do świadczania najwyższych ofiar.

Powstańcy dokonywali cudów samozaparcia, odwagi, męstwa i waleczności. W ogniu dramatycznych walk i krwa-

wych bitew torowali Wielkopolsce drogę do wolności.

Obficie zaowocowały wówczas właściwe Wielkopolanom takie cechy, jak karność, dyscyplina i zamiłowanie do dobrej organizacji, które w połączeniu z walorami żołnierszypowstańca; jak bitność, inwencja i zapal bojowy, dawały wielkopolskim wojskom powstańczym zdecydowaną przewagę nad górującym liczebnie i przeważającym w wyposażeniu przeciwniku.

DRODZY OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Powstanie Wielkopolskie to nie tylko szczytna karta w dziejach naszego kraju. To wciąż wiecznie żywa tradycja historyczna Wielkopolski. To obiekt dumy i chwały Wielkopolan. To poczucie zadowolenia i satysfakcji z wielkiego wkładu w dzieło zjednoczenia przastarych ziem polskich nad Wartą i Notecią z całością Rzeczypospolitej.

Nie jest więc rzeczą przypadkową, że doroczne obchody Powstania Wielkopolskiego gromadzą społeczeństwo na uroczystościach i stanowią przesłankę do szerokiego przedsięwzięcia w kierunku utrwalenia tego dziejowego wydarzenia w pamięci potomnych.

Nikt też nie nadął Powstaniu Wielkopolskiemu takiej czci, społecznej rangi historycznej i uznania politycznego i nikt nie dał powstańcom tak należytej im satysfakcji, jak dopiero Polska Ludowa, spadkobierczyni najlepszych tradycji ludu polskiego.

Za miesiąc obchodzić będziemy w naszym mieście 29 rocznicę wyzwolenia nas przez bohaterką Armie Czerwonej, pogromczyń faszystów hitlerowskiego.

To bratni kraj — ZSRR sprawił, iż weszliśmy na drogę budownictwa socjalizmu, pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej.

W warunkach socjalizmu idee wolności i sprawiedliwości społecznej na naczelnym stawia się miejscu.

Spadek popularności E. Heatha w W. Brytanii

Londyński dziennik „Daily Telegraph” opublikował wczoraj rezultaty ostatniej ankiety badania opinii publicznej przeprowadzonej przez Instytut Gallupa. Jak wynika z tych rezultatów opozycyjna Partia Pracy zwiększyła swe „prowadzenie”, podczas gdy pozycja Partii Konserwatywnej utrzymała się na tym samym poziomie, co przed miesiącem.

Ankieta wykazała, że w wypadku rozpisania natychmiastowych wyborów powszechnych w W. Brytanii, 36 procent ankietowanych głosowałoby na konserwatystów (wobec 36,5 procent — w listopadzie), 42,5 procent respondentów odpowiedziało, że oddałoby głosy na Partię Pracy (wobec 38,5 procent w listopadzie), a 18,5 procent odpowiedziało, że za Partią Liberalną (wobec 22,5 procent z ubiegłego miesiąca).

Jak podkreśla „Daily Telegraph”, rezultaty ankiety wykazują spadek popularności premiera Edwarda Heatha w społeczeństwie, spowodowany niewatpliwie skutkami kryzysu ekonomicznego i groźbą masowego bezrobocia.

Święta z „Tygodniem”

Świąteczny numer dostarcza ciekawej lektury o:

• zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim; • najstarszych mieszkańcach Afryki — Pigmejach; • polskim „Flacie”; • dziewiętnastoletnim uczniem; • w obronie lasu i szczytu paka; • reportaż z linii demarkacyjnej KRL-D oraz z piwnicy win.

Jak „Tydzień” odnalazł swe go pradiadka — wywiad z Hanką Bielicką — Kulisy życia Lolity — Opowiadanie Janusza Przybysza — Wielki konkurs-krzyżówka — Test z damą i pieskiem — Stałe rubryki.

Niech więc szczytne idee Powstania Wielkopolskiego służą rozwojowi naszej socjalistycznej Ojczyzny. Niechaj z równą dziś mocą jak ongiś przemawiają do młodego pokolenia słowa Powstańca Wielkopolskiego i poety, który mówił:

Tobie Polsko, ta kropla krwi wrzającej, Tobie Polsko, tych serc naszych bicie,

Tobie każdy cień myśli gorącej, Tobie wszystko, na śmierć i na życie.

W tym podniosłym nastroju witam serdecznie i gorąco Was — drodzy weterani Powstania Wielkopolskiego!

Witam też i pozdrawiam wdowy po powstańcach, witam członków Waszych rodzin, Wasze dzieci i wnuki!

Pozwólcie, że w Waszym imieniu, powitam szczególnie serdecznie członka Biura Politycznego, sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, posła Ziemi Wielkopolskiej — tow. Edwarda Babiucha, którego obecność tutaj świadczy o wysokiej randze nadanej przez partię powstańczemu zrywowi Wielkopolan!

Witam również przybyłego na naszą uroczystość tow. gen. dywizji, z-cę członka KC min. Urzędu d.s. Kombatantów tow. M. Grudnia, wiceministra Obrony Narodowej, z-cę członka KC, gen. dywizji tow. Tuczapskiego.

Witam konsula generalnego ZSRR tow. Nikołaja Talyzina.

Wczoraj w Genewie

Dokończenie ze str. 1

Chcielibyśmy mieć nadzieję, powiedział m. in. A. Gromyko, że uczestnicy obecnej konferencji przybyli tutaj ze zdecydowanym zamiarem zapoczątkowania sprawiedliwego, pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Nie ma innej alternatywy, która byłaby do przyjęcia dla narodów tego regionu, dla narodów całego świata.

Realnym dowodem pozytywnych zmian, jakie zaszły także i w podejściu do sprawy Bliskiego Wschodu, była inicjatywa Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, która znalazła swój wyraz w znanych uchwałach Rady Bezpieczeństwa ONZ. W świetle tego wszystkiego trwający wciąż konflikt bliskowschodni — choć działania wojenne zostały przerwane — wydaje się niedopuszczalną anomalią.

Jakikolwiek dokument, który będzie przyjęty na obecnej konferencji, powinien zawierać ścisłe i jasne zobowiązanie do wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich terytoriów okupowanych w 1967 roku.

H. Kissinger zwrócił się do obecnych na sali delegacji, o współpracy, podkreślając wagę roli Rady Bezpieczeństwa i opowiadając się za koniecznością ich realizacji. Na zakończenie mówca oświadczył, że ewentualny układ pokojowy musi zawierać uznanie granic wszystkich państw tego regionu, demilitaryzację pewnych stref, uregulowanie zagadnienia palestyńskiego i statusu miejsc świętych w Jerozolimie.

Następnym mówcą był minister spraw zagranicznych Egiptu, Ismail Fahmi.

Podkreślając, iż Egipt gotów jest poszukiwać politycznych rozwiązań, minister spraw zagranicznych Egiptu na pierwsze miejsce wysunął kwestię uregulowania problemu palestyńskiego.

Następnie minister spraw zagranicznych Izraela, Aba Eban, w krótkim wystąpieniu zwrócił się do sekretarza generalnego o odroczenie narad do godzin popołudniowych.

Po przerwie, odbyło się drugie posiedzenie. Wystąpił na nim delegat Izraela, minister spraw zagranicznych tego kraju, Aba Eban.

Kolejne posiedzenie rozpoczyna się dzisiaj rano. (PAP)

W hołdzie bohaterom

Dokończenie ze str. 1

tarzem KW PZPR — Jerzym Zasada, minister do spraw kombatantów — gen. dyw. Mieczysław Grudzień, wice-minister obrony narodowej — gen. dyw. Tadeusz Tuczapski; prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk, przewodniczący WK SD — Kazimierz Nowakowski, wojewoda poznański — Tadeusz Grabski, prezydent Poznania — Stanisław Cozaś, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — Jan Konięcki, przedstawiciele FJN, organizacji społecznych, związków zawodowych, zakładów pracy, młodzieży, rodziny weteranów Powstania Wielkopolskiego i licznie przybyli mieszkańcy Poznania. Obecny był konsuł generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Talyzin.

Po odegraniu hymnu narodowego akademii otworzył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Następnie członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Babiuch wygłosił przemówienie. Członek Prezydium Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego — Marian Spychalski odczytał list uczestników akademii do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, wyrażający głęboką wdzięczność dla kierownictwa partyjnego i władz państwowych za uznanie i troskę, którymi w Polsce Ludowej otacza się weteranów czynu zbrojnego Wielkopolan z lat 1918/19.

Część oficjalna akademii zakończyła odśpiewanie „Międzynarodówki”.

W części artystycznej, którą stanowiło monumentalne widowisko oddające m. in. atmosferę pamiętnych wydarzeń sprzed 55 lat, wystąpili: chóry męskie — Politechniki Poznańskiej, „Hasło”, „Arion” i „Echo”; Zespół „Wielkopolska”, orkiestra Opery Poznańskiej pod dyrykcją Franciszka Gryfa, Zofia Gładyszewska i aktorzy poznańskich teatrów dramatycznych. Program ten przygotowała poznańska „Estrada”.

Rada Państwa przyznała 60 weteranom Powstania Wielkopolskiego Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, a 20 mianowała na pierwszy stopień oficerski. Wreczenie odznaczeń i nominacji nastąpiło wczoraj, przed akademią, w gmachu KW PZPR. Stanowią one wyraz uznania bohaterkiej, pełnej poświęceń walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Witając przybyłych na spot-

kanie, Jerzy Zasada podkreślił m. in., że Powstanie Wielkopolskie wryło się głęboko w serca i świadomość społeczeństwa polskiego.

Edward Babiuch, przemawiając podczas wręczania odznaczeń, podkreślił, że powstańcy wielkopolscy walczili o takie ideały, które urzeczywistniła dopiero Polska Ludowa i złożył w imieniu kierownictwa PZPR serdeczne gratulacje wyróżnionym weteranom oraz życzył im zdrowia, pomyślności i dalszych osiągnięć w służbie ojczyźnie.

W imieniu wyróżnionych po dziękował Stanisław Rosada z Poznania.

O godz. 13 przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich za cignęli wczoraj warty honorowe weterani powstania i żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Delegacje władz partyjnych i administracyjnych, organizacji społecznych, instytucji i zakładów pracy złożyły wieńce. W podobny sposób tak-

A jednak prawdziwe

Pół miliona złotych leżało na szosie pod Obornikami!

Historia ta na pewno mogłaby posłużyć jako do bre tworzący do opowiadania sensacyjnego, a kto wie czy nawet nie do scenariusza interesującej sztuki. Jest autentyczna; wydarzyła się przed kilku dniami w Wielkopolsce, na szosie między Obornikami a Rogoźnem.

14 grudnia — późne popołudnie. Kolarz Leon Burzyński wracał zszosą do domu. Jakież ogarnęło go zdziwienie, kiedy na skraju drogi spotrządził dziwny pakunek. Niebawem dźwżył w ręce dobrze wypchany pocztowy worek. Ze znaleziona rzeczka udało się do mieszkania ogrodnika Jana Kucharskiego (u którego dorywczo zresztą pracował).

Trudno opisać co poczuł wspólnie po „komisyjnym” otwarciu worka. Wszak zawartość była niebagatelna; ni mniej ni więcej tylko 575 tysięcy złotych!

Zawiadomiony niezwłocznie Urząd Pocztowy w Obornikach przysłał dwóch przedstawicieli, którzy zabudę odebrali wręczając L. Burzyńskiemu... 100

że na Cytadeli — pod pomnikami Bohaterów i PPR-owców, przed pamiątkowymi tablicami przy ul. Ratajczaka i Niezłomnych oraz na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Żabikowie — złożono hołd poległym i zmarłym bojownikom o wyzwolenie społeczne i narodowe. (y)

Wczoraj w godzinach popołudniowych, w pracowni pod różnika i pisarza Arkadego Fiedlera w Puszczykowie k. Poznania odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział: sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Bogdan Gawronski i Władysław Śleboda, I wiceprezydent Poznania Andrzej Wituski oraz wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski. Witając przybyłych gości Arkady Fiedler — uczestnik Powstania Wielkopolskiego oraz były żołnierz II wojny światowej — podkreślił, że pracownia będzie służyła całemu społeczeństwu oraz młodzieży szkolnej. (tab)

złotych, pożyczone notabene od żony ogrodnika. Oburzony Kucharski udał się do Poznania, gdzie w Prokuraturze Wojewódzkiej opowiedział całą historię.

Sledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura. Powiatowa w Obornikach.

W jakich okolicznościach zgubiono pieniądze? Otóż interesującego nas dnia, prywatny kierowca (z jego usług korzystał UPT) spóźnił się do pracy. W efekcie konwojenci nie zdążyli dostarczyć przesyłki na pociąg. Jedyne — ich przynajmniej zdaniem — wyjście stanowiło dogonienie pociągu na najbliższej stacji. Gnał zatem szofer co sił w motorze. Gnał i... zgubił z przyczepy ponad pół miliona złotych. Prokuratorowi wyjaśnił potem, że nie mógł braku worka zauważyć albowiem szyby w aucie były zaporowane.

Komentarz chyba zbędny. Beztroskie pracownicy stanały krótko pod zarzutem niedopełnienia obowiązków służbowych przed sądem.

My pragniemy jedynie poinformować p. Burzyńskiego, że zgodnie z przepisami prawa cywilnego należy mu się 10 procent znalezionej sumy.

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbiłut Sęk, Zbigniew Sumowski, Jerzy Wolasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85. Dział miast 659-39 Redakcja nocna 430-73. 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopisy nie zamykamy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) o-rymujmie za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151 ponadto listonosze i urzędy pocztowe Alameda nr 35020 D-16

Czyn powstańczy Wielkopolań skarbnica najlepszych tradycji narodowych

SZANOWNI WETERANI
POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO!

SZANOWNI TOWARZYSZE
I OBYWATELE!

Przemówienie E. Babiucha — członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR
na akademii w 55 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Mija 55 lat od chwili, gdy w stolicy Wielkopolski wybuchło zwycięskie Powstanie, kładące kres dłu gotrwałemu panowaniu pruskiego zaborcy na tej ziemi, która stanowiła kolebkę naszej państwowości.

Pozwólcie, szanowni zebrani, że w związku z tą podniosłą rocznicą przekażę od I sekretarza KC naszej partii tow. Edwarda Gierka, od kierownictwa naszej partii, gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia dla weteranów Powstania Wielkopolskiego, dla bojowników sprawy narodowej i społecznej, dla wszystkich ludzi pracy Wielkopolski.

Stało się dobrą tradycją, że każdego roku w ostatnich dniach grudnia obchodzi się uroczystości — zwłaszcza w naszym regionie — rocznicę patriotycznego zrywu ludu wielkopolskiego. Powstanie Wielkopolskie lat 1918—1919 wryło się bowiem głęboko w serca i świadomość społeczeństwa. Stało się ono faktem historycznym wielkiej miary, w którym decydujące znaczenie odegrały męstwo, odwaga i poświęcenie tysięcy prostych ludzi, gotowych do największych ofiar w imię niepodległości Polski. Podobnie jak Powstania Śląskie, było ważnym ogniwem walki Polaków o niepodległość i narodową wolność.

Bohaterskie zmagania powstańców o polskość i niepodległość stanowią wspaniałą kartę tradycji walk wyzwoleniczych, naszego narodu. Do tych chlubnych tradycji nawiązywała i nawiązuje Polska Ludowa — Ojczyzna ludzi wolnych i światłych, taka właśnie, o jaką walczyły pokolenia polskich patriotów i rewolucjonistów.

Wpływ idei Wielkiego Października

Pod koniec I wojny światowej powstały sprzyjające warunki dla odzyskania przez naród polski niepodległości, dla wyrwania się z trójbaborowej niewoli. Głównym czynnikiem, który zmienił sytuację na korzyść narodu polskiego była rewolucyjna walka klasy robotniczej. To rewolucja proletariacka w Rosji kierowana przez wielkiego Lenina oballa carat, proklamowała wolność wszystkich narodów, unieważniała traktaty rozbiorowe. To wpływ idei i zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zradkalizował całą Europę, a jej hasła pokoju, wolności i sprawiedliwości trafiły do umysłów i serc milionów ludzi pracy. Pod koniec 1918 roku robotnicze i demokratyczne ruchy rewolucyjne ogarniały państwa centralne.

W ten sposób rewolucyjna walka klasy robotniczej pod sztandarami socjalizmu, walka do której tak ogromny wkład wносиła polska klasa robotnicza i jej rewolucyjna awangarda, oczyściła drogę do niepodległości Polski. Jednakże przekształcenie tej możliwości w rzeczywistość mogło dokonać się jedynie za sprawą wyzwoleńczego zrywu narodu polskiego, za sprawą patriotycznego czynu mas ludowych, które wszędzie, w całym kraju organizowały się samorzutnie, powoływały swoje rady i rozbrajały okupacyjne oddziały niemieckie. W tej patriotycznej walce o niepodległość Powstanie Wielkopolskie zajmuje ważne miejsce. Postępowe ugrupowania społeczeństwa wielkopolskiego, opierając się na radach robotniczo-żołnierskich, przygotowały własne bojowe oddziały powstańcze. W ich szeregach sta-

nęli ramie w ramie najbardziej światli i ofiarni robotnicy, rzemieślnicy, rolnicy, inteligenci.

Kierując się wolą walki o sprawiedliwe granice zachodnie państwa polskiego — organizatorzy Powstania podjęli energiczne kroki zmierzające do współdziałania Polaków zamieszkujących Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk do stworzenia z nich jednolitej siły zdolnej zapewnić zwycięstwo. Zwłaszcza ku braciom — Ślązkom zwracały się myśli powstańców wielkopolskich; pod koniec roku 1919 wpływ działań wyzwoleńczych nad Wartą na wybuch powstań śląskich był wyraźny.

Jedynie zwycięskie powstanie polskie

W okresie kilkunastu dni powstańcy osiągnęli swoje strategiczne cele, obejmujące historyczny obszar Ziemi Wielkopolskiej. Żywiłowy, ludowy charakter działań wyzwoleniczych, powszechny zapał i bezgraniczne oddanie Ojczyźnie — pozwoliły mimo niezliczonych przeszkód w transporcie i łączności, mimo istnienia pruskiego aparatu państwowego — błyskawicznie rozprzestrzenić się Powstaniu. Do 8 stycznia roku 1919, w ciągu niespełna dwu tygodni, powstańcy wielkopolscy oparli na obszarze znacznie przekraczający granice obecnego województwa poznańskiego i dotarli na północ do linii Noteci, na zachódzie — po jeziora obrzańskie oraz po Kepno na południu.

Bitwy o Nową Wieś, Kopanice, Zbąszyń, Rynarzew, Łomnice, Osieczkę i Kepno — to najpiękniejsze karty Powstania. Wzniosła się Wielkopolska owych dni na szczyty najwyższego poświęcenia. Obok żołnierzy w okopach — ogromne usługi oddały Powstaniu tysiące mieszkańców Wielkopolski, pomagając ze wszelkich sił powstańczym oddziałom.

Pod sztandary powstańcze przybywali ochotnicy z Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego. Patriotyczna ludność prastarej dzielnicy Polski — Śląska — trzy razy chwyciła za broń, dając za cenę krwi i ofiar do obrony swej polskości i do życia w granicach od radzającej się Ojczyzny. Podobne porywy legły u podstaw patriotycznej walki ludności Warmii i Mazur. Walki o wynik prowadzonego w najtrudniejszych warunkach plebiscytu, który mógł zdecydować o przynależności do Polski tych prastarych ziem.

Zbrojny i polityczny czyn powstańców przebiegał pasmo długich lat panowania pruskiego nad Wartą i Notecią. Wielkopolska na zawsze została włączona do Macierzy. Powstanie Wielkopolskie stworzyło fakty historyczne, które musiały zaakceptować Kongres Wersalski.

Było to zapoczątkowanie dziejowego procesu, zakończonego powrotem Polski na wszystkie ziemie państwowe. Płomienny patriotyzm ludzi ziemi poznańskiej — złączony z ich politycznym realizmem — sprawił, że Powstanie Wielkopolskie odegrało ogromną rolę w procesie odradzania się państwowości polskiej na przełomie lat 1916—1919.

Wiele przyczyn złożyło się na to, że w odrodzonym w 1918 roku państwie polskim władzę przejęły klasy posiadające. Odbiło się to ujemnie na losach i kierunku rozwoju tego państwa. Uwikłało go w sprzeczność z interesami narodu polskiego antyrządzącego

politykę, uwarunkowało zależność i słabość gospodarczą. Jednakże tradycja ludowej i demokratycznej walki o niepodległość zespalała się nader często z walką o prawa społeczne ludzi pracy była przez cały czas żywym źródłem demokratycznych i postępowych dążeń, które najpełniej wyrażała w swej działalności Komunistyczna Partia Polski. Z tych dążeń i tendencji w okresie okupacji zrodził się program wyzwolenia narodowego i społecznego, wypracowany przez Polską Partię Robotniczą. Ten program przyniósł zwycięstwo, legł u genezy naszej współczesnej rzeczywistości, u genezy Polskiej Ludowej.

W walce o tę Polskę, w walce o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej, bohatersko uczestniczyli powstańcy wielkopolscy, bohatersko walczyła ludność tej ziemi.



Uczestnicy wczorajszej akademii z okazji 55 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Fot. — H. Kamza

W pierwszym szeregu patriotycznej walki

We wrześniu roku 1939 mieszkańcy tej ziemi znaleźli się w pierwszych szeregach walczących z hitlerowskimi wojskami. Za patriotyczną postawę, męstwo i gotowość obrony wszystkiego, co polskie — hitlerowcy rozstrzelali jesienią 1939 roku setki ludzi. Powstańcy ginęli pod kulami oprawców w Kępnie i Kościanie, Książu, i Kórniku, Lesznie i Pleszewie, ginęli w gestapowskich katowniach, w kamatach poznańskiego Fortu VII, poznańskiego więzienia przy ulicy Młyńskiej, w hitlerowskim obozie karnym w Żabikowie. Ludność Wielkopolski została poddana przez hitlerowskiego okupanta bezwzględny represjom, o czym świadczy liczba 300 000 ludzi, którzy nie przeżyli tych lat, oraz liczba 200 000 wywiezionych na przymusowe roboty do Rzeszy i 400 000 wysiedlonych ze swoich domów i miejsc zamieszkania.

Terror hitlerowski nie zdołał jednak zdławić patriotycznej działalności mieszkańców Ziemi Poznańskiej. Stawiali oni aktywny opór organizując w Poznaniu szeroki ruch antyfaszystowski, biorąc udział w akcjach dywersyjno-sabotażowych i w podziemnej pracy na rzecz utrzymania polskości, a wreszcie walcząc z bronią w ręku — w partyzantce na ziemiach centralnej Polski, w wysiłku zbrojnym na emigracji, w niewoli, w więzieniach i obozach. W Poznańskim aktywna walka z okupantem prowadziły konspira-

cjne komórki Polskiej Partii Robotniczej. Wielu Wielkopolań walczyło w szeregach 1 i 2 armii Ludowej Wojska Polskiego.

SZANOWNI WETERANI
POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO!
TOWARZYSZE!

55 lat to niemały odcinek czasu. Wielu uczestników czy nu zbrojnego sprzeczki nie zdolało też doczekać pełni rozkwitu Polski Ludowej. Polski jednolitej narodowej, silnej gospodarczo, opartej na historycznych granicach, związanej braterskim sojuszem ze Związkiem Radzieckim, z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Pierwszym państwem niemieckich robotników i chłopów, z socjalistyczną Czechosłowacją, z pozostałymi państwami socjalistycznej wspólnoty.

Ale dla licznych rzesz powstańców olbrzymią satysfak-

cją stało się współuczestnictwo w historycznym dziele budowania od podstaw nowego państwa polskiego, państwa sprawiedliwego, państwa dynamicznego rozwoju, w którym jest miejsce dla każdego patrioty — bez względu na pochodzenie czy światopogląd.

Wkład mieszkańców ziemi wielkopolskiej w budowę ludowego państwa i w jego rozwój był wielki i niezmierzający. Był to wkład głębokiego patriotyzmu, wkład dobrej roboty i racjonalnego gospodarowania. Nie jest przypadkiem, że do świadomości społeczeństwa Wielkopolski szeroko trafiał głoszący przez PPR program odbudowy i rekonstrukcji gospodarki narodowej, program unowocześnienia Polski. Już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu PPR stała się najsilniejszą partią polityczną w Wielkopolsce. Wokół niej skupiła się klasa robotnicza i chłopci pracujący. Ku niej ciążyły liczne grupy inteligencji.

Przez całe trzydziestolecie poznańska organizacja partii na i społeczeństwo poznańskie go województwa pomażała dorobek kraju i swojego regionu wytrwała pracą i gospodarską troską. Niedawno temu, w marcu bieżącego roku, podczas konferencji wojewódzkiej wielkopolskiej organizacji partyjnej w Poznaniu, towarzysząc Edward Gierkowi mówił o potrzebie kształtowania świadomości i postawy naszego społeczeństwa na miarę zadań teźniejszości i przyszłości poprzez wykorzystywanie wszystkich dobrych tradycji tysięcy lat dziejów Polski.

Tradycja gospodarowania powstała na całym obszarze zamieszkałym przez Polaków. Wielkopolska, która stanowiła kolebkę naszego państwa, zawsze należała do ziem najlep-

iej zagospodarowanych i przez wieki górowała pod względem rozwoju gospodarczego i kulturalnego nad sąsiadującymi regionami Niemiec (...) Pracowitość i gospodarność, społecznikowość i wysoka kultura pracy — te cechy, które pomagały bronić polskości w okresie zaborów zwłaszcza tu, w Wielkopolsce i które były tak bardzo niedoceniane w okresie międzywojennym — są dziś ogólnonarodową wartością. Powinniśmy przekształcić je w motoryczną siłę walki o postęp Polski i jej pozycję w świecie".

Wielkopolska regionem dynamicznego rozwoju

Dzisiejszy Poznań liczy bez mała pół miliona mieszkańców, jest ważnym skupiskiem wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, dużym ośrodkiem nauki i kultury. Województwo poznańskie przeistoczyło się z tradycyjnego „zielonego zagłębia” w region przemysłu wo-rolniczy. Prawie milion mieszkańców Wielkopolski za trudnią uśpołeczniła gospodarka: w produkcji przemysłu wej Wielkopolska zajmuje czwarte miejsce w kraju, przodując w wielu dziedzinach wytwórczości.

Rolnictwo województwa po znańskiego reprezentuje pod względem stopnia uśpołecznienia, rozmiarów produkcji i poziomu kultury — czołowe miejsce w kraju.

W okresie 29 lat władzy ludowej Wielkopolska stała się regionem dynamicznego i wszechstronnego rozwoju.

Ostatnie trzy lata przyniosły szybki postęp społeczno-gospodarczy Polski. Trwa wyjątkowa zbiorowa praca nad przyspieszeniem ciągłego wzrostu poziomu życia narodu. Pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której 25-lecie istnienia właśnie obchodziliśmy, jak Polska długa i szeroka codziennie trud milionów ludzi pomaża siły naszej Ojczyzny, wzbogaca całe społeczeństwo, przekształca i unowocześnia miasta i osiedla.

Mówimy obecnie o nowym, wyższym etapie rozwoju kraju. Wczoraj właśnie upłynęło 3 lata od przełomowego VII Plenum KC, które wyprawało kraj z niezmiernie trudnej sytuacji i było najdobitniejszym wyrazem uświadczenia przez partię, przez jej czołowy aktyw zadań tego nowego etapu rozwojowego. Z decyzji tego plenum narodziła się obecna polityka partii i państwa, w pełnym kształcie wypracowana na VI Zjeździe, niedawno potwierdzona i skonkretyzowana odpowiednio do potrzeb obecnej sytuacji przez I Krajową Konferencję Partyjną.

Z perspektywy minionych trzech lat możemy już stwierdzić jednoznacznie, że we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki i życia społecznego uzyskaliśmy rezultaty równe założeniom uchwały VI Zjazdu lub nawet od nich wyższe. Czas w pełni potwierdzić słuszność drogi wytyczonej przez partię. Żyje się nam lepiej, elementy dynamicznego postępu dostrzegalne są w każdej dziedzinie, dalsze perspektywy rozwojowe nakreślone przed społeczeństwem rysują się pomyślnie. Lepszemu urządzaniu naszego rodzinnego domu, Polski Ludowej, towarzyszyło za cięśnianie braterskich więzi z Krajem Rad i wspólnota socjalistyczna. Nowym, dobit-

nym tego wyrazem było przed trzema dniami doniesienie o spotkaniu tow. Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KPZR tow. Leonidem Breżniewem.

Jedność naszej partii z KPZR, sojusz naszego państwa z ZSRR, przyjaźń naszego narodu z narodem radzieckim są niewzruszoną podstawą naszej polityki, naszej teźniejszości i naszej przyszłości.

SZANOWNI ZEBRANI!

W dzisiejszym uroczystym dniu godzi się przypomnieć, że dopiero Polska Ludowa dała wyraz powszechnemu uznaniu dla wkładu Powstańców Wielkopolskich w walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne. W okresie międzywojennym doniosły czyn zbrojny Wielkopolań nie doczekał się należnej oceny. Oficjalne czynności rządowe odnosiły się do powstańców niechętnie, mając im za złe fakt, że obyli się bez politycznego kierownictwa obozu legionowego. Weterani nie doczekali się przeto żadnych ustaleń prawnych, zapewniających im ustawową opiekę i ochronę.

Władza ludowa włączyła czyn powstańczy do skarbnicy trwałych, najlepszych tradycji narodowych. Wysoko oceniono poświęcenie i patriotyzm ludu wielkopolskiego uznając je za dowód przywiązania do Ojczyzny i zaangażowania w walce o wolność i niepodległość, a zarazem — za wzór dalekowszerecznej myśli politycznej, która doceniła podstawowe znaczenie sprawy zachodniej granicy Polski i jej oparcia o rozległy dostęp do morza.

W warunkach ustroju socjalistycznego, który idee wolności i sprawiedliwości społecznej stawia na naczelnym miejscu, zmieniło się gruntownie spojrzenie na zbrojny czyn powstańczy, zmienił się w sposób zasadniczy stosunek do uczestników Powstania Wielkopolskiego. Zapewniono weteranom należytą opiekę, stosowne renty i wysokie odznaczenia państwowe, ustanowiono Wielkopolski Krzyż Powstańczy, a przed dwoma laty z inicjatyw I sekretarza Komitetu Centralnego partii tow. Edwarda Gierka — Rada Państwa nadała wszystkim powstańcom stopnie oficerskie.

Na wieczną chwałę czynu zbrojnego z lat 1918—1919 wzniesiono w Poznaniu monument upamiętniający Powstanie Wielkopolskie. Prowadzi się szerokie badania naukowe nad Powstaniem, upowszechnia się wiedzę o nim, wydaje publikacje, gromadzi pamiątki, popularyzuje tradycje czynu powstańczego. Zamierza się przystąpić do realizacji fabularnego filmu, poświęconego czynowi powstańczemu. Chcemy, by porywający przykład patriotyzmu i ofiarności ludu wielkopolskiego utrwalił się mocno w świadomości całego polskiego społeczeństwa.

DRODZY TOWARZYSZE
I OBYWATELE!

W dniu 55 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego przekazuję weteranom zbrojnego czynu gorące życzenia długich lat życia oraz zasłużonego odpoczynku w dobrym zdrowiu. Składam wyrazy głębokiego szacunku rodzinom poległych i zmarłych powstańców. Mogą być dumne z patriotycznego czynu swoich najbliższych.

Niewiele miesięcy dzieli nas od kolejnego, ważkiego, historycznego dnia: 30-lecia Polski Ludowej. Musimy uczynić wszystko, by to wielkie święto całego narodu powitać wspólnie — weterani, pokolenie średnie i młodzież — w poczuciu najeilniej spełnionych obywatelskich obowiązków, w poczuciu uzasadnionej dumy z rozkwitu naszej Ojczyzny.

Z myślą o turyście roku 2000

A jednak z komputerem

Dla każdego turysty najgorsza jest niepewność. Zle mu się podróżuje, jeśli nie wie, czy znajdzie się nocleg, czy będzie mógł gdziekolwiek coś zjeść po niezbyt wygórowanej cenie, czy otrzyma potrzebne informatorzy lub przewodniki. Owszem, są tacy, którzy twierdzą, że najlepiej wędruje się „na nos” — czyli wyczucie i intuicję, a w podróży postępuje według hasła „jakoś to będzie”.

Ale i to nie przeczy temu, że przyspieszenie tempa życia, rozwój miast i miasteczek kraju, motoryzacja i tym podobne zjawiska wieku XX — zmuszają do planowania także turystyki, w tym i podróżowania.

Czy znaczy to, że już dzisiaj turysta w kraju ma zapewnić nie wszystkie wygody, zgodne z obecną dobą? Jest niestety, ale nie najlepiej. A przecież chciałoby się, żeby było „na medal”. Oferują swe usługi liczne biura turystyczno-wycieczkowe, turyści podsuwa się rozmaite foldery i podręczniki, lecz nie zaspokaja to wszystkich najbardziej podstawowych potrzeb, zwłaszcza w zakresie informacji.

Od wielu lat działa informacja turystyczna. W Poznaniu siedziba centrum informacyjnego znajduje się przy St. Rynku 77, opatrzona szyldem „Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej”. Przez cały rok przewija się tutaj 65 000 osób; w tym roku ponad jedną czwartą stanowili przybysze z zagranicy. Słowem — ruch co raz większy. A zakres usług? Ten także się zwiększa z każdym rokiem. Przynajmniej w sferze informacji dotyczącej do boru tras wycieczkowania, trafiających się na nich podstawowych usług itp., a także w wydawnictwach (przez 10 lat WOIT wydał ponad 200 pozycji typu folder czy składanka o łącznym nakładzie prawie 2 mln egzemplarzy). I praktycznie — na tym koniec, jeśli chodzi o bezpośrednie korzyści dla turysty odwiedzającego ten przybytek. Dodajmy, że właśnie wzrastająca liczba obywateli wycieczkowiczów, działalność edytorska i popularyzatorska, a także organizowanie coraz to nowych punktów informacyjnych w regionie — stawiają nasz poznański WOIT wśród najdoskonalszych w kraju.

Wszakże — dzisiaj trzeba myśleć w każdej dziedzinie ze szczególnym wyprzedzeniem. Także w zakresie organizowania informacji dla turystów. I tych, którzy mają zamiar zwiedzać gród Przemysława i tych, którym wpadnie do głowy pomysł wyjazdu „w Polskę” bądź dalej, choćby kilka kilometrów za granicę ojczyzny. Ale informować to za mało. Turysty trzeba służyć. A jak? O, właśnie, tu rodzi się pytanie:

jak będziemy go sobie hołubić (tak!) za lat dwadzieścia parę. Chyba nie karmieniem wyłącznie zachętą do odwiedzania i zwiedzania Poznania czy regionu.

Jak się rzekło, turystów mamy u nas coraz więcej. I rodzi mych, i z zagranicy. Wystarczy wspomnieć, że już obecnie przewiduje się, iż około roku 1980 w naszym regionie potrzebnych będzie ponad 600 000 miejsc wypoczynkowych, czyli o 50 procent więcej niż jest ich obecnie. Oblicza się, że w samych tylko wyjazdach z racji wypoczynku niedzielnego uczestniczyć będzie za kilka lat 4 miliony osób. Prognozy znacznie też zwiększają liczbę turystów zagranicznych, którzy odwiedzać będą i nasze województwo.

A co będzie w roku 2000? To trudniej wyliczać szczegółowo. Wiadomo jednak, że nie da się zaspokoić wycieczkowicza tylko samą propozycją przyjazdu do Poznania czy wskazania mu do kąd może pojechać, by wypocząć czy coś zwiedzić. WOIT nie zmieści się już wtedy w kilku matych salkach, ani nie sprosta zadaniom, jeśli będzie mu przybywało pracowników w takim tempie jak teraz. Już dzisiaj trzeba także myśleć o Centrum Informacji Turystycznej dla całego kraju.

Wyobrażam więc sobie, że dzisiejszy poznański WOIT (niechaj pozostanie ta nazwa!) gospodarować będzie w przestronnym budynku, że otrzyma do dyspozycji komputery, które każdej chwili wyliczą, ile osób przyjedzie i kiedy, ile będzie potrzebna noclegów i zarezerwowanych miejsc w restauracjach; że będzie w nim miejsce sprzedaży nie tylko wspomnianych drukowanych folderów i przewodników czy widokówek,

lecz także biletów kolejowych, autobusowych i lotniczych (z rezerwacją!), kart wstępu na różne imprezy, będzie możliwa wymiana walut itp. itd. Sądząc, że elektroniczne urządzenia powinny ułatwiać takiemu centrum informacji rezerwację szeregu usług w innych rejonach kraju, a także za granicami Polski.

Turysta staje się nie tylko wygodny. Zaczyna powoli kapryścić i wymagać w imię zasady: płacę i wymagam. Nie dziwny się mu. On, mimo że chce głównie wypoczywać, też się spieszy. Tym bardziej, jeśli podróżuje samochodem. Coraz częściej będzie chciał szybciej wiedzieć, co i gdzie go czeka, na co może liczyć.

I tu bez odpowiedniego systemu maszyn matematycznych, bez znacznego rozwinięcia wachlarza usług niczego się nie zdziada.

Wiele krajów udowadnia, że na turystyce można zarobić, i to dobrze. Turystyka to zarazem eksport swoich usług.

Rzecz w tym, by owe usługi były coraz lepsze coraz szersze i sprawniejsze. Bo jeśli przymierzając to, co oferują dzisiaj nasze biura podróży i turystyki (których notabene jest o wiele za dużo) do tego, co w zakresie tylko ruchu ilościowego czeka nas za lat dwadzieścia kilka, to doświadczyć trzeba do wniosku, że obecnie stawianymi krokami nie załatwiamy szybko rosnących w tym zakresie potrzeb i wymagań.

Daleki jestem od tego, by postulować już dzisiaj, zaraz czy za miesiąc powstanie wielkiego centrum obsługi wycieczkowiczów w Poznaniu. Ale przecież warto zdać sobie sprawę z rozmiarów i ważności tak też tej kwestii.

EUGENIUSZ COFTA

Nowe drogi geriatryi

Amyloid — proteina starości?

Rudolf Virchow, patolog nie miecki, odkrył przed stu laty w ciele człowieka zagadkową substancję, którą nazwał z grecka amyloidem. Substancja ta przypomina wyglądem krochmal i podobnie jak on reaguje na działanie innych substancji: w roztworze jodowym przybiera barwę malinową; jeśli się do niej doda kwas siarkowy — staje się fioletowa lub niebieska, a po zaddziałaniu zieloną metylową — czerwoną.

W rzeczywistości jednak nie ma nic wspólnego z krochmalami, lecz jest skomplikowanym związkiem białkowym.

Virchow stwierdził, że złoza amyloidu tworzą się przede wszystkim u ludzi, cierpiących na poważne zaburzenia przewodu pokarmowego, na gruźlicę, chroniczne stany zapalne, syfilis i raka. Wywołują one różne stany chorobowe, a niekiedy nawet powodują śmierć. Od czasów Virchowa — to znaczy na przestrzeni blisko stu lat — nie udało się naukowcom nic dodać do tych wiadomości. Teraz jednakże sprawa nagle odżyła, uczeni amerykańscy zaczęli uważać amyloid za najważniejszą przyczynę starzenia się ludzkiego organizmu.

Za słusznością tej tezy przemawia tak wiele względów, że American Aging Association uznała za stosowne zorganizować w tej sprawie zjazd do Nowego Jorku. Wyłącznym tematem rozważań była rola amyloidu w cyklu życia ludzkiego. Jeśli słuszność tej tezy zostanie całkowicie potwierdzona, to skutki mogą być rewelacyjne.

Na razie jednak trwa okres prób. Dr Evan Calkins z uniwersytetu w Buffalo stwierdził, że u ludzi trzydziestoletnich występują tylko niktne ślady amyloidu. U dziewięćdziesięcioletnich starców natomiast bardzo skoncentrowane złoza tej substancji istnieją przede wszystkim w mózgu, sercu, o-

trzewnej, nerkach, wątrobie i trzustce. Podobne złoza wykrywa także u starych psów, kotów, koni, ptaków i komarów.

Okazało się też, że strefy obumarłych komórek mózgowych (które pojawiają się u każdego człowieka po 65 roku życia) są dosłownie przetrkane amyloidem. Dotychczas jednak nikomu nie udało się stwierdzić, dlaczego amyloid występuje w różnym natężeniu u różnych ludzi. Pewne jest tylko to, że i ten, kto umiera w wieku osiemdziesięciu lat — za wcześnie się postarzał i za wcześnie umiera.

Kto wie, może się uda wyprodukować jakiś lek, zapobiegający tworzeniu się złoza amyloidu? I może sami jeszcze zostaniemy rześkimi stulatami? (PAI)

Nadal — nawiązując do poprzedniego felietonu — zastanawiamy się nad tkwiącym jeszcze w świadomości społecznej mitem o pozytywnym w niektórych aspektach dziedzictwie pruskiego panowania w Wielkopolsce. Zastanawiamy się więc nad tym, jak doszło do takiego przekonania i czy przekonanie to ma jakieś realne podstawy historyczne. W poprzednim felietonie powiedzieliśmy, że aby podjąć skuteczną analizę tego mitu (a zarazem walkę z nim) konieczne są dwa elementy, a mianowicie ukazanie genezy tego mitu, czyli przyczyn jego powstania, i dróg rozwoju oraz przytoczenie konkretnego materiału historycznego, wskazującego na fałszywość mitu. Na razie pozostajemy jeszcze w kręgu genezy mitu. Przypomnijmy w tym miejscu, że to, co decydujące znaczenie dla powstania mitu miała sytuacja związana z rozbiarami Polski.

Rozbiory Polski, w których inspirująca rola Prus (a w szczególności, gdy chodzi o I rozbiór, Fryderyka II) nie może ulegać wątpliwości, wywarły ogromny wpływ tak na rozwój historiografii niemieckiej jak i na wykształcenie się niemieckiej mentalności politycznej. Wywarły, rzecz jasna, również wielki wpływ na historiografię polską, lecz był to wpływ innego rodzaju; zajmujemy się nim jeszcze w dalszych partiach naszych wywodów (tzn. w jednym z następnych felietonów). Dla historiografii niemieckiej rozbiory Polski i okrutne uczestnictwo w nich Prus stały się poważnym problemem polityczno-moralnym i naukowym. Wyjścia były dwa: albo rozbiory (tak jak to uczyniła postępowo opinia publiczna i nauka historyczna czerpiąca z idei Oświecenia) potępić, zachowując zdrowe oblicze moralno-polityczne i odpowiedni wpływ na mentalność polityczną narodu — albo też podjąć próbę usprawiedliwienia rozbiorów. Do mniej więcej połowy XIX wieku (tzn. załamania się programu 1848 roku) obserwujemy w historiografii niemieckiej oba kierunki. Wszyscy postępowi historycy niemieccy potępiali rozbiory i wyrażali sympatie dla narodu polskiego (np. H. Luden, C. von Rotteck, F. von Raumer). Byli oni jednak stopniowo coraz mniej liczni, zaś po zjednoczeniu Niemiec przez Prusy już ich prawie nie było. Usprawiedliwienie rozbiorów Polski coraz bardziej splatało się z idealizacją Prus. Coraz silniej umacniała się w historiografii niemieckiej linia wiodąca od tzw. Wielkiego Elektora Fryderyka Wilhelma (1640-1688), który położył podwaliny pod pruski militaryzm, poprzez Fryderyka II do Bismarcka. Stworzenie takiego obrazu przeszłości idealizującego czynny władców i polityków oraz stawiającego ideę państwa na sa-

Zmieniający się świat

Teoria

„czarnego” obrazu⁽¹⁾

kralnym niemal piedestale nie byłoby możliwe, jak łatwo zauważyć, bez odpowiedniego ustosunkowania się do rozbiorów Polski. Musiały się one stać czynnikiem godnym jedynie pozytywnego podkreślenia, swoistą misją dziejową państwa pruskiego, którego „wysokie walory moralne” wystąpiły w pełnym świetle przy zetknięciu z polskim sąsiadem.

Historiografia niemiecka, aktywnie współuczestnicząc w budowaniu tego pruskiego mitu i pruskiej ekspansji politycznej, wzięła na siebie zadanie usprawiedliwienia (a w niektórych przypadkach nawet gloryfikowania) rozbiorów Polski. Zadanie to okazało się niewykonalne; starania wszakże, aby je spełnić przyczyniły się w poważnym stopniu do zatrucia moralności politycznej niemieckiego państwa historycznego. Warto przypomnieć, że zadanie to było w pewnym stopniu ułatwione przez pojawienie się już w pierwszej połowie XIX wieku pewnych idei politycznych i filozoficznych, które wywarły duży wpływ na niemiecką historiografię. Mam tu na myśli przede wszystkim historyka Leopolda von Ranke (1795-1886), który głosił wyższość narodów germańskich nad słowiańskimi oraz filozofa Hegla (1770-1831), który uznawał Fryderyka II za „władcę rozpoczynającego nową epokę, w której istotny interes państwa (podkr. Hegla) zyskuje swe znaczenie ogólne i swój najwyższy autorytet”.

Dla usprawiedliwienia rozbiorów Polski rozwinęto w historiografii niemieckiej całą gamę teorii. Jeszcze większą ich liczbę, zwykle nawet dobitniej sformułowanych, znaleźć można (jak to wynika z badań prof. Labudy) w ówczesnej publicystyce politycznej. Wiele z tych teorii rozpoczęło rozwijać już sam Fryderyk II po dokonaniu pierwszego rozbioru Polski. Niektórzy z jego współczesnych próbowali usprawiedliwić rozbiory względami dynastycznymi, lecz sam Fryderyk nie traktował tego poważnie. Sam głosił przede wszystkim teorię racji stanu (albo, inaczej mówiąc, teorię geopolityczną). W jej świetle rozbiór Polski był koniecznością dlatego, by mogły powstać silne Prusy; Prusy zaś wcielały „wyższe” wartości. Ziemię polską były dla Prus niezbędne. Dla dyplomacji europejskiej Fryderyk II głosił inną teorię, którą można by nazwać teorią równowagi politycznej. Oto pierwszy rozbiór Polski był jakoby jedynym środkiem, który zapo-

biegl wojnie europejskiej i przyczynił się do zachowania równowagi politycznej między mocarstwami. Oba argumenty są fałszywe, bowiem Fryderyk nigdy nie wahał się przed wojną, gdy widział z tego korzyści, zaś co do równowagi europejskiej to można oczywiście wypowiedzieć zdanie całkiem odwrotne.

Inną teorią usprawiedliwiającą rozbiory, która stawiała się przy tym coraz bardziej i coraz powszechniejsza w mentalności politycznej, była teoria kulturalnej misji Niemiec na Wschodzie. Oto Niemcy dokonały rozbiorów, aby przez to wypełnić zadanie dziejowe niesienia „wyższej” kultury na Wschód. Z miejsca nowej interpretacji poddana została średniowieczna kolonizacja na prawie niemieckim oraz czyny Zakonu Krzyżackiego. Te dwa fakty, które poprzednio były traktowane w sposób niepoprawny (przy tym wczesna historiografia pruska była raczej niechętna Krzyżakom, którzy rywalizowali z Brandemburczykami o Pomorze), wtopiły się teraz w jedną, coraz bardziej rozrastającą się teorię.

Początki tej teorii dostrzegamy już u Fryderyka II. Pisł on na przykład na temat zagarniętego Pomorza Gdańskiego: „Wierzę, że mieszkający tam Polacy, którzy nie chcą być podległymi, nie będą chcieli właściwie odcinić uczynionej im dobrodziejstwa (tzn. włączenia do państwa pruskiego — dop. J. T.). Najpewniejszym sposobem wpojenia tym niewolniczym ludziom lepszych pojęć i obyczajów będzie pomieszczenie ich z Niemcami”.

Teoria kulturalnej misji na Wschód ściśle wiąże się z inną jeszcze teorią, a mianowicie z teorią czarnego obrazu Polski. Wyrażone początki tej teorii widać już choćby w przytoczonej wypowiedzi Fryderyka, który nie szczędził pogardliwych odczołków o Polsce i Polakach. Jednocześnie zas kazał na przykład swym ludziom jeździć po Wielkopolsce (przed rozbiorem) i obserwować jak rozwijało się na jej terenie sukiennictwo, aby korzystać z wielkopolskich doświadczeń. Bez rozwijania teorii czarnego obrazu Polski cała koncepcja misji kulturalnej na wschodzie jak również wiodące do idealizacji Prus porównanie państwa pruskiego i Polski musiałoby zawaśnić w próżni. Na temat ten wypowie my się bliżej w następnym szkicu.

JERZY TOPOLSKI

Zadanie logiczne

Kombinuj i licz

$$9 \ 9 \ 6 = 3$$

$$2 \ 7 \ 8 = 1$$

$$9 \ 3 \ 7 = 5$$

$$9 \ 5 \ 2 = 7$$

W miejsca między liczbami (w wierszach i kolumnach) wpisać odpowiednie znaki działań matematycznych tak, aby otrzymać układ równań. (1c)

Śmietniki czy skarbce

List Czytelnika: „Wystarczy spojrzeć na nasze śmietniki. Znajduję się w nich pieczywo, butelki, puszki od konserw, szmaty, odpady tworzyw sztucznych i dużo, dużo papieru. A są to przecież cenne surowce wtórne. Czy nie ma sposobu, aby temu marnotrawstwu zapobiec? (...) Kiedyś harcerstwo organizowało ich zbieranie, przy pomocy brygad odwiedzających poszczególne mieszkania. Teraz ich nie widzę.

Mieszkam w Gnieźnie. W naszym mieście nie ma ani jednego punktu skupu makulatury (jedyny, który był, został zlikwidowany). Abonuję dużo gazet, które po przeczytaniu muszę usuwać z mieszkania. Co z nimi zrobić? Zmuszony jestem ten cenny surowiec wyrzucać do śmietnika. Takich jak ja jest w naszym kraju miliony. Obserwuję też z mego okna, jak z kiosku „Ruchu”

wyrzuca się co pewien czas opróżnione kartony. Niszczą się je i pali. Czas skończyć z tym olbrzymim marnotrawstwem”.

★

Skup niemetalicznych surowców wtórnych w naszym województwie, koordynuje — bo skup prowadzi także punkty gminnych spółdzielni i spółdzielczości — Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych.

Rozmawiałem z zastępcą dyrektora do spraw handlowych — Marianem Koniecznym oraz kierownikiem działu handlowego — Edmundem Kamińskim. Obaj pracują w tej branży po kilkanaście lat, znają więc jej problemy na wylot. Czego się więc dowiedziałem?

Podstawowe trudności we właściwym funkcjonowaniu sieci skupu surowców wtór-

nych, to brak ludzi i lokali. Właśnie dlatego zamknięty jest od kilku miesięcy jedyny punkt skupu w Gnieźnie. Czyżby nie było tam starania o pozyskanie nowego agenta. Niestety, jak dotychczas bezskutecznie.

Wyjaśnić tutaj należy przyczyny tego zjawiska. Agenci prowadzący punkt skupu niemetalicznych surowców wtórnych, za cały swój „majątek” posiadają przeważnie mały, niewygodny lokal, wyposażony w wagę i belownicę. Długa jest natomiast lista tego czego nie posiadają, a powinni. Generalnie chodzi o właściwe warunki do ciężkiej, brudnej pracy. Nie przysługują im także świadczenia socjalne (jak renta, ubezpieczenie, opieka lekarska).

Druga kwestia to lokale. Jest uchwała Rady Ministrów (numer 114 z 1962. roku), która zobowiązuje władze tereno-

Średnio na jednego mieszkańca Wielkopolski skupiono w roku 1972 około 10 kg makulatury. Krajowa średnia wynosi 8,9 kg. W roku bieżącym PPSW planuje skupić: 28 700 ton makulatury (też około 10 kg na mieszkańca); 5 400 ton szmat i ścinków; 4 000 ton stłuczki szklanej; 3 400 ton kości; 700 ton zużytego ogumienia. Jedną czwartą skupionej makulatury sprzedawana jest za granicę m. in. do Jugosławii, Włoch, Austrii, NRF, Anglii. Oto zakres poruszanego tu problemu.

we do wydzielania odpowiednich lokali na punkty skupu. Rzeczywistość jest inna: Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych ma trudności z uzyskaniem pomieszczeń dla swoich placówek, toteż są jeszcze całe kilkunastotysięczne osiedla, w których nie ma ani jednego punktu skupu.

JANINA KORAL
Pila

KAZIMIERZ BULA
Poznań

AGATA NOWAK
Poznań

J. WOŚ
Pobiedziska

W USA w Narodowym Instytucie Serca i Płuc (Richland w st. Waszyngton) przy współudziale "związane" z programem kosmicznym Laboratorium D.W. Douglasa (Bethesda w st. Maryland) wykonano kilka wariantów protezy sercowej do wspomagania krążenia krwi z napędem jądrowym, zdolnego do pracy w żywym organizmie. (bw)

Specjaliści przygotowują rekonstrukcję tej branży. Czy potrafią wymyśleć skuteczny system oszczędzania i skupu surowców odpadowych? Muszą! Tego wymaga racjonalna gospodarka materiałami.



...olej w Bałtyku.

Jak twierdzi Marie-José Du-
rieux („Sciences et Avenir” c

Na zdjęciu: mgr inż. Jacek Pańkowski i starszy mistrz Czesław Dąbrowski przy ostatnich pracach montażowych agregatu do hartowania indukcyjnego elementów „Fiata 125p”, zamówionego przez Fabrykę Samochodów Małolitrażowych w Bielsku.

Co dzieje się w przypadku nieprzygotowania makulatury przez zakład? Weźmy duże zakłady graficzne, gdzie dzienne ilości mierzyć trzeba na tony. Papier luzem wożony jest stąd do magazynów oddziałów zajmujących się skupowaniem. Tam dopiero następuje sortowanie, belowanie i wysyłka wagonowa. Niepotrzebnie więc odpady są wożone (blokują

Ostatnio opublikowane statystyki Światowej Organizacji Zdrowia wskazują, że nagromadzenie pewnej liczby czynników sprzyjających powstaniu zawału stwarza niewątpliwie zagrożenie. Na czele tych czynników znajdują się zabu-



haniki Precyzyjnej

Warszawie, którym kieruje doc. [imię]. Jego prace na dwóch kierunkach: technologii obróbki cieplnej i obróbki mechanicznej. Obok opracowywania metod w urządzeniach prototypowe i uniwersalne. On natychmiastowym wdrożeniu w życie liczne patenty, z których w ponad 300 przedsiębiorstwach.

owski i starszy mistrz Czesław Dąmontażowych agregatu do hartowania „Fiata 126p”, zamówionego przez alolitrażowych w Bielsku.

środki transportu), niepotrzebnie ładowane i rozładowywane (marnowanie siły roboczej). Najprościej byłoby, gdyby na miejscu, w zakładzie produkcyjnym, makulaturę zbebowano i wysyłano do fabryk. Wystarczy w tym celu polećta.

Tutaj jednak znów można znaleźć usprawiedliwienie: brak jest belownic. Trzeba je importować. Składać zamówienia, czekać.

Makulatura jest ilościowo najznaczniejszym surowcem wtórnym skupowanym przez FPSW, nie jest wszakże jedynym. Poważny problem do rozwiązania stanowi, na przykład zużycie ogumienia. W Polsce istnieje jeden zakład przerabający stare opony (w Bolechowie). Jego zdolność przerobowa jest jednak niewystarczająca. Obowiązują przepisy limitujące dostaw do Bolechowa, z różnych województw. I tutaj spotykamy taki paradoks: zakład mieści się w województwie polskim, które samo mogłoby zaopatrzyć go w zużyte ogumienie. Rozdzielnik powoduje jednak, że opony transportowane są z województwa

rzemienia w przemianie materii, następnie nadmiar cukru we krwi, otyłość, palenie tytoniu. Nie bez wpływu pozostają: na wyk siedzącego trybu życia, napięcia emocjonalne, stressy.

Próby chirurgicznego leczenia zawału, znane są od końca ubiegłego wieku. W roku 1956 Amerykanin Bailey po raz pierwszy dokonał usunięcia zmian miażdżycowych z naczynia tętniczego wieńcowego i uzyskał odwrócenie prawidłowego przepływu krwi, co spowodowało u chorego ustąpienie wszystkich dolegliwości i objawów choroby wieńcowej.

Ostatnio stałą formą postępowania lekarskiego wobec dużej liczby chorych stały się operacje, polegające na wykonaniu pomostu naczyniowego (przeszczep z tworzywa sztucznego lub z żyły pobranej od chorego) między aortą a tętnicą wieńcową w taki sposób, że krew zostaje doprowadzona do odcinka naczynia wieńcowego obwodowo w stosunku do zmian miażdżycowych. Na wykonanie tego zabiegu pozwalają badania koronarograficzne, polegające na wprowadzeniu substancji kontrastowej do naczyń wieńcowych i ich sfotografowaniu lub sfilmowaniu. W ośrodkach o dużym doświadczeniu śmiertelność podczas tych zabiegów waha się w granicach 5 procent, natomiast skuteczność zabiegu przekracza 80 procent.

W obecnej chwili — pisze doc. dr hab. Wacław Sitkowski ze szpitala na Woli w Warszawie („Problemy” z listopada 1973) — nie wiemy jeszcze, na jak długo może pomóc taki zabieg i jak będzie postępowała miażdżyca; obserwacje dotychczasowe wykazują, że skuteczny zabieg przywraca choremu sprawność i wyzwala ich od przykrych objawów związanych z chorobą. Najwięcej szą grupę chorych, poddawanych temu zabiegowi, stanowią ci, u których doszło do nie-

Nieraz nauczyciele uskarżali się, że dzieci zasypiają w czasie porannych lekcji, przemęczone oglądaniem programów telewizyjnych do późnej nocy.

Chciałbym jednak zastanowić się nad inną kwestią. Tamtemnicą poliszynela jest fakt, że rodzice, często wyrozumiali na dźwięk pociech, nie przeszkadzają w przebieganiu, które przekracza granicę wieku, która zabrania na oglądanie filmu i programu. Czasem jedynie polecają dzieciom zamknąć oczy, gdy na ekranie pojawia się rozbiórka czy „prześcienie i adwoki”. Jest to oczywiście najlepsza zachęta, by daną scenę obejrzały dokładnie. Ernest Hemingway powiedział kiedyś, że dziecko byłoby nienormalne, gdyby nie bawiło się w lekarza”. To chyba jednak anegdota — natomiast warto by się zastanowić, jaki wpływ na psychikę dzieci mają niektóre programy pozwolone dla dorosłych. Znamy, że obca jest mi pręga.

A. W.
Poznań

Mówi się powszechnie, że telewizja, to złodziej czasu. Ale nie tylko. Telewizja jest również, moim zdaniem, ojuszkiem ludzi leniwych, waktujących wychowanie wych dzieci jako złe konie, czynnikiem wyręczającym rodziców w zajmowaniu potomstwem.

Znam rodziny, w których dzieci oglądają program telewizyjny niemal od początku do końca. Rodzice nie mają z nimi kłopotu, dzieci są zajęte i trzeba z nimi rozmawiać, opowiadać ich, zajmować się nimi. Tacy rodzice nie uświadamiają sobie jednak, że kłopoty mogą się zacząć później, że narzekać będą na lenistwo

JAN KORZENIEWSKI

1974 — rok inwestycyjnych zniw

W końcu roku wzmagają się społeczne zainteresowania inwestycjami.

Ekonomiści badają, jaki jest stosunek wyłożonych pieniędzy do uzyskanych efektów i wyciągają stąd wnioski o trafności kosztorysów oraz opłacalności poszczególnych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Planiści obliczają w jakiej mierze efekty inwestowania wpłyną na poprawę zaopatrzenia ludności — w atrakcyjne towary i usługi, a przemysł, rolnictwo i transport — w maszyny, narzędzia i pojazdy.

Oczekujący w kolejce na mieszkania ciekawi są wyników rozbudowy przemysłu mieszkaniowego, studentów interesują sprawy rozbudowy uczelni itd, itp.

38 ważnych obiektów

Możemy zaprezentować tu tylko bardzo ogólny zarys sytuacji w wielkopolskich inwestycjach z zastrzeżeniem, że w dniu 1 stycznia może on być już nieco inny.

Spółród kilkuset realizowanych w bieżącym roku w Wielkopolsce inwestycji, 38 uznano za szczególnie ważne dla gospodarki miasta i województwa, a 7 z nich dla gospodarki całego kraju. Wśród owych 38 inwestycji znajduje się 16 nowych dużych obiektów przemysłowych, 11 gruntownie rozbudowywanych i modernizowanych, 3 szpitale, 3 wydziały wyższych uczelni, hotel, centrała telefoniczna, hala widowiskowa, oczyszczalnia ścieków i linia kolejowa (z Konina do Kaźmierza). Jak z tego wynika, nie tylko przemysł uzyskuje teraz priorytety.

Cena 15 miliardów

Suma kosztorysów owych 38 inwestycji opiewa na 15,5 mld zł. Jest to kwota olbrzymia. Od rozpoczęcia budowy tych obiektów (większość z nich rozpoczęto w latach 1971 — 72), do końca listopada br. wydano na nie 9,2 mld zł, czyli bez mała 60 procent planowanych sum.

Nie znaczy to oczywiście, że w tym samym stopniu są zaawansowane wszystkie budowy. Te sprawy nigdy nie pokrywają się ze sobą, jako że w ogólnych nakładach inwestycyjnych mieszczą się także pieniądze na zakup maszyn, narzędzi, mebli, urządzeń biurowych i innych rzeczy nie-

zbędnych w każdym obiekcie. Zdarza się więc, jak to swego czasu było np. w toku budowy Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostali” w Słupcy, że budowlani mogą kończyć roboty i oddać obiekt, choć nie jest on jeszcze kompletnie gotów do produkcji.

Tegoroczne efekty

Niemniej, w oficjalnej sprawozdawczości zaawansowanie inwestycji nadal mierzy się sułami wydanych pieniędzy, a więc miernikiem niedoskonałym. Miernik ten wskazuje, że obecny stan zaawansowania wielkopolskich inwestycji jest różny: od 6,2 procent (w przypadku budowy Oczyszczalni Ścieków w Kole) do 90 procent (na budowie Zakładów Mleczarskich w Chodzieży). Średnio daje to wskaźnik 59,2.

Zakończono już całkowicie roboty budowlano-montażowe i oddano do eksploatacji cztery inwestycje: Wytwórnię Wielkich Płyt Budowlanych w Lesznie, Dekstryniarnię w Zakładach Ziemiannych w Lubońcu, Wydział Technologii DREW na Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz gruntownie rozbudowaną i zmodernizowaną Poznańską Fabrykę Łożysk Tocznych.

Piąta inwestycja — Szpital Ogólny przy ul. Lutyckiej w Poznaniu — weszła w fazę obioru technicznego; podobnie Kombinat Mięsny w Kole. Siódma inwestycja — ostatni człon wielkiej Odlewni Żeliwa HCP w Śremie — nie została w komplecie przyjęta przez inwestora z powodu znacznych usterek w funkcjonowaniu urządzeń grzewczych. Wykonawcy właśnie je usuwają.

Jak widać, nie wymieniamy tu wielkiej fermy tuczni chlewnej, podziemnych przejść na Kapońcu, fragmentów Trasy E-8 i wielu innych zakończonych w bieżącym roku inwestycji, jako że skupiliśmy się wyłącznie na liście owych 38 obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki.

Z tego co przedstawiliśmy wynika też, że 31 z nich przejdzie chyba do przyszłorocznych planów budowlanych, bowiem nie ma takich, które można by skończyć jeszcze przed Sylwestrem.

Wszystko wskazuje na to, że 1974 rok będzie dla Wielko-

polski okresem bogatych inwestycyjnych zniw. Najbardziej zaawansowane w budowie są: Elektrownia „Pątnów II”, Szwalnia Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, linia kolejowa z Konina do Kaźmierza, rozbudowa Fabryki Silników Agregatowych w Zakładach H. Cegielski, rozbudowa i modernizacja Zakładów „Stomil”, rekonstrukcja techniczna Odlewni Żeliwa w „Pomocie”, Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Obornikach, Wytwórnia Wielkich Płyt Budowlanych w Gnieźnie, Kombinat Budowy Domów w Suchym Lesie oraz wielka baza drobiarska w Polityce pod Poznaniem. Należy więc sądzić, że właśnie te inwestycje najwcześniej zasila potencjał naszej gospodarki i znaczą spłacać społeczeństwu długie zaciągnięte na budowę.

Już same nazwy tych inwestycji mówią o ich znaczeniu. Sześć z nich bezpośrednio wpływa na poprawę zaopatrzenia ludności w różne dobra. Trzy zaś poprawia warunki pracy załóg oraz zwiększa stopień nowoczesności, wydajności i efektywności produkcji.

A przecież stanowią one tylko część naszych przyszłorocznych nadziei. Tuż po nich będą przecież wchodzić do eksploatacji nowe obiekty Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego „Polo” w Kaliszu, wielki szpital kolejowy w Puszczykowie, Fabryka Akcesoriów Meblarskich w Wołstynie i inne.

Zebrać plony bez strat

Rzecz w tym, żeby nie marudzić przy rozruchu, żeby jak najprędzej dochodzić planowanych zdolności produkcyjnych bądź usługowych, bo tylko wtedy społeczeństwo uzyskuje z inwestycji optymalne korzyści.

W mijającym 3-leciu, nasi inwestorzy wiele się w tej dziedzinie nauczyli. Potrafia już odpowiednio wcześniej przygotować kierownicze kadry dla nowych obiektów, przeszkolić trzon załóg, zapłacić na ostatni guzik sprawy technologii, zaopatrzenia i kooperacji. Coraz rzadsze są przypadki przeciągania rozruchu ponad normalne okresy.

Jesteśmy więc niemal pewni, że inwestorzy należycie przygotowują się do swych przyszłorocznych zniw, które dadzą nową produkcję i usługi.

PIOTR CHOJNACKI

Rano Bronisław Panek wsiada na rower i przemierza około 3-kilometrowy odcinek drogi z Kuźnicy Czarnowskiej — gdzie mieszka — do lasu. Czy świeci słońce, czy ścisła mroź, czy też pada śnieg lub deszcz — on od kilkunastu lat codziennie staje do ścinki drzew. Kiedyś wykonywał tę pracę zwykłą ręczną piłą, dzisiaj dźwiga ponad 10-kilogramową pilę mechaniczną. Praca postępuje znacznie szybciej, ale narzędzie brzęczy, wstrząsa człowiekiem, jakby podłączonym do prądu. Specjalne rękawice ochronne niewiele łagodzą wstrząsy. Nie wynaleziono jeszcze takich, które by zabezpieczyły przed ujemnymi skutkami wibracji maszyny. Wciąż także pracuje się nad skonstruowaniem lżejszej piły. Bo nauszniki, chroniące przed nadmiernym hałasem, eliminują także inne dźwięki, sygnały ostrzegawcze. A praca przy wyrębie jest przecież nie tylko ciężka, ale i niebezpieczna.

Niewiele ludzi, tak długo jak Panek, znosi organicznie takie warunki. Trzeba być twardym, odpornym człowiekiem lasu. Płynność kadr w tym zawodzie jest więc duża, mimo wprowadzonego dodatku za wysługę lat.

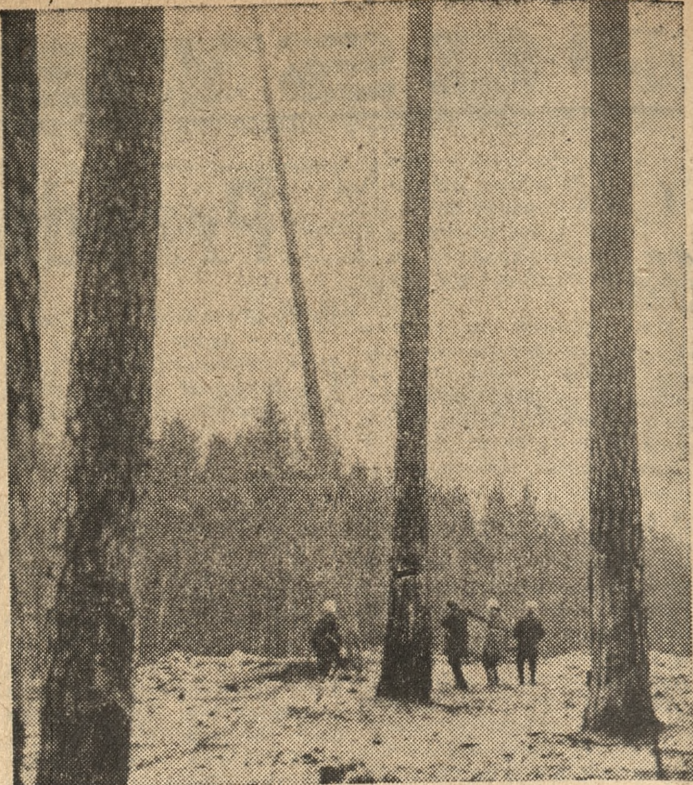
Kłopoty z brygadą

Głębokie koleiny znaczą drogę przez las do leśnej poręby. Kilka razy dziennie przemierzają ją wielkie, ciężkie samochody — „Praga”. Wyjeżdżają stąd z wielkim ładunkiem grubych, po kilkanaście metrów długich pni drzew. Trudno z nimi manewrować na śródleśnych drogach. Kierowca Ośrodka Transportu Leśnego w Trzcińcu, Józef Gidzewicz, nabył już jednak doświadczenia. Trzy lata wykonuje tę pracę.

— Teraz — mówi — jadę z tym ładunkiem do składnicy w Obrzycku. Dopiero trzeci raz dziś obracam, bo to daleko, 38 kilometrów. Trzeba się spieszyć, przedko zapada zmierzch. Zależy nam, żeby wykonać jak największą normę. Od tego przecież liczą się zarobki. Najlepiej, jak trafia się grubizna.

Tam, gdzie jeszcze latem rościł stary las, dzisiaj jest wielka polana. Dwie anemiczne sosny kołyszają się jeszcze na wietrze. Inne poległy pod zabiciem pił jak na poboju. Rudo-brązowe, pachnące żywicą pnie, odcinają się od białej pokrywającej ziemię śniegu. Kiwając się po niewyrudowanych jeszcze pniach, sunie wielki ciągnik do zrywki drzew.

— Widzi pani, jak tu ciężko pracować — odzywa się traktorzysta, Jan Baran. — Ten łu nie przygotowany. Dla nas pozostają tylko cienkie drzewa do zrywki, a z tym dużo



Wyręb drzew.

CAF — fot. Moroz

Zima wśród leśnych ostępów

Praca pachnąca żywicą

kłopotu i mniejszy zarobek. Nie to, co z grubizną. Gdyby brygadziści inaczej dzielili robotę, na przykład dwa dni przy zrywce, dwa przy wywozie mogłoby więcej zarobić. Chyba wróć do PGR-u...

Wtrąca się do rozmowy Alfons Targiel leśniczy z Kuźnicy Czarnowskiej:

— Żeby sprawnie szła praca, trzeba by zorganizować system brygadowy. A my brygad w tym roku nie mamy, bo nie ma ludzi. Nie werbuje się już pomocników z innych stron kraju do pracy sezonowej. A z naszego województwa nie ma chętnych. Wolą iść do przemysłu. Teraz jedyną rozwiązaniem, to taki podział pracy, w którym właśnie każdy jest odpowiedzialny za swój odcinek.

Nie tylko piły

Zdanie leśniczego podziela nadleśniczy z Nadleśnictwa Trzcińska, Jan Korzeniowski. Reorganizacja, która dokonuje się obecnie w administracji leśnej wprowadziła na razie trochę zamieszania. Tak to zwykle bywa „na dotarcie”. Kilka małych jednostek łączy się w jedną dużą. Do niedawna w powiecie trzcińskim, najbardziej zaludnionym w Wielkopolsce, było 5 nadleśnictw. Obecnie pozostały dwa: w Trzcińcu i w Krzyżu. Na korzyści tych zmian przemawia wiele argumentów, a przede wszystkim łatwiejsza mechanizacja prac na dużych obszarach leśnych. Ale z mechanizacją są jeszcze kłopoty. Pod dostatkiem jest tylko pił, natomiast ciągników do zrywki stale za mało. Sytuacja poprawi się dopiero wówczas, kiedy uruchomi się produkcję ciągników przegubowych, specjalnie przystosowanych do pracy w lasach. Na serwilną produkcję trzeba jednak jeszcze poczekać.

Na razie, kiedy nie ma pod dostatkiem maszyn, potrzeba więcej ludzkich rąk. W Nadleśnictwie Trzcińska przydałoby się dwukrotnie więcej robotników leśnych. W dodatku spośród zatrudnionych obecnie połowę stanowią chłopcy-robotnicy. Chcą zarobić w lesie, ale i gospodarce trzeba obrócić. W okresie pilnych prac polowych zwalniali się do swych rolniczych zajęć. Zimą dyscyplina jest większa. Po zakończeniu sezonu w rolnictwie z pomocą przychodzi kółka rolnicze ze swoim sprzętem, a także indywidualni rolnicy.

Są zmiany

Od października do końca marca trwa główny sezon robót leśnych. Na drewno czeka

przemysł krajowy, czekają zagraniczni kontrahenci. Wymagania co do jakości drewna i jego obróbki, są wysokie. Zadania wciąż wzrastają. W tym roku np. w Nadleśnictwie Trzcińska trzeba pozyskać 71 tys. m sześć. grubizny i 90 ton żywicy.

— Od 9 lat, kiedy objąłem to nadleśnictwo — mówi Jan Korzeniowski — nasze plany wzrosły o 30 procent. Żeby im sprostać trzeba stosować maksimum środków zachęty dla ludzi, podejmujących pracę w lesie. Od roku zarobki są już lepsze, rozwija się akcja socjalna — staramy się o zapewnienie mieszkań, efektywniejszą opiekę lekarską, poprawili się posiłki regeneracyjne, ale to wszystko na razie jeszcze nie wystarcza. Teraz, po zaakceptowaniu przez Sejm nowej ustawy, na pewno wiele się zmieni.

Gdy oglądam pracę na „leśnym poligonie”, mroź jest wprawdzie niewielki, lecz i tak grabieżą mi dłonie i zamazają tuż w długopisie. Leśni ludzie są zahartowani, wrócili do swoich zajęć. Znowu brzęczy piła, z warkotem zbliża się ciągnik. Taszczy za sobą długie pnie, które wyciąga spod stosu obciętych gałęzi.

Na ścinke czekają brzozy, uznawane kiedyś za chwast a obecnie bardzo cenione ze względu na okleinę dla przemysłu meblarskiego.

Zapada zmierzchni, Niedługo Bronisław Panek znów dosiadzie swego roweru i wyruszy do domu, do swoich ośmiorga dzieci. Niektórych robotników podrzuci leśny łazik — „Muscal”. Po ciężkiej pracy na mroźnym powietrzu jakże cenią się ciepłe mieszkania...

ZOFIA DOHNKE

Kolejny lodołamacz atomowy

Sensacją roku 1959 było wodowanie pierwszego na świecie okrętu o napędzie atomowym — radzieckiego lodołamacza „Lenin”. Obecnie w stołecznej leningradzkiej trwają prace wyposażeniowe przy drugiej, znacznie potężniejszej jednostce tego typu. Nowy lodołamacz „Arktika” umożliwi znaczne przedłużenie okresu nawigacji na wodach północnych, zapewniając jednocześnie znaczną szybkość przeprowadzania statków transportowych przez zamrznięte morze. Załoga „Arktiki” będzie miała zapewnione komfortowe warunki życia i pracy. (PAI)

To już ostatnie imię, które tyle nas kosztowało, to już ostatnie święta, na które wydał się nam tylko pensja, ale i zaskórniaki — zarzekamy się, robiąc rachunek świątecznych czy imieninowych wydatków; po czym ta następna uroczystość, nie pomnie własnych przyrzeczeń szalejemy w sklepach, zmordowane długo przed planowaną uroczystością taszczymy do domu pękate siatki. Bo co to za świąteczny stół bez góry kiebas, szynki, kotletów, kaczek, indyków, tortu i makowca z bakaliami. Raz się żyje...

— Obżarstwo skracą życie? — zażywna paniusia z kolejki jest wyraźnie oburzona. — Ja to wolę wydać na jedzenie niż na lekarza — podsumowuje dyskusję o świątecznym menu. — Ja również — stwierdza inna pani. — Tylko te młode oszczędzają na jedzeniu, aby kupić ciuchy — dodaje któraś z końca kolejki. — Jak człowiek ciężko pracuje, to musi dobrze zjeść. — Zresztą od tego są święta, aby jedzenia było w bród. Nie tylko do jedzenia, do wypicia także. Śładzie człowiek z rodziną przed telewizorem i zajada smakołyki, to ci frajda. Widzicie in, glodować może w święta, co? — to ostatnie pytanie było skierowane do autorki

stwierdzenia, że obżarstwo nie służy zdrowiu.

Nie odezwiała się. I tak było wiadomo, że dla zażywniej damy z kolejki najwyższą wartością święt jest sułto zastawiony stół. Kulminacyjnym punktem towarzyskich spotkań imieninowych i świątecznych uroczystości jest jedzenie. Siastwierdzenia, że obżarstwo nie służy zdrowiu.

Nie zawsze na linii

Nie zastaw się a postaw się

da się za stołem i je do oporu. Brakuje tylko — jak u starożytnych Rzymian — piórka do łaskotania gardła. Nawet na rozmowy w tych towarzyskich spotkaniach nie starcza czasu, a pani domu prawie nie opuszcza kuchni.

Ale niechby tylko zapraszający spróbował zrezygnować z tradycyjnie pojętego poczęstunku. Okrzyczano by go sknera. Byłabym kiedyś na takim przyjęciu; kunsztownie przygotowane sałatki owocowe, jarzynowe, wymyślne pasty serowe nie zyskały aprobaty zaproszonych. Zimny bufet jał na razie zyskał tylko akcep-

tację młodych. Starsi usprawniającą chęć dogodzenia podniebieniu tradycję. Co przerniejsi razem z wiktuałami kupują kroplę żółdkowe.

I tak, usprawniającą się kulturowaniem tradycji suto zastawionego stołu, za pominiemy, że ubywa nam w portfelu, przybywa w

biodrach... Zasobów portfela się nie wyrówna, biodra może wrócić do dawnej objętości w trakcie poświęconego zaciśnięcia pasa. Nikt już dziś nie wątpi, że od prawidłowego odżywiania zależy ludzkie zdrowie. Ale na ogół nie wiemy, jakie żywienie jest prawidłowe? Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie zapowiada opracowanie modelu optymalnego żywienia. Póki jednak nie powstaną odpowiednie placówki zajmujące się dietetyką przydałoby się więcej informacji na temat, jak należy się odżywiać, ile czego spożywać. Większość gospodyń

na pewno byłaby wdzięczna za przykłady pokazujące, jak można droższe produkty zastępować tańszymi. Przydałoby się całe zestawienie świątecznych (codziennych też!) potraw tanich i zdrowych. A obok potraw uwidoczniona liczba kalorii, którą one zawierają. Łatwiej byłoby wtedy najwzajemnym żartom rezygnować przynajmniej z części smakołyków, a panom domownikom zastawić dania, aby po silek był pożywny i lekkostrawny. Porady kulinarne w czasopiśmie kobiecych zbyt często jeszcze oczekują tłumaczenia. Zaś przed spożyciem wyszukanych potraw z miesięcznika „Ty i ja” należałoby postarać się o zapasową wótrobę. Portfel też nie zdierży tylu wydatkom.

Jedno z czasopism wprowadziło udaną rubrykę „Nie zastaw się a postaw się”. Jedna jaskółka wiosny nie czyni podobnie jak nieliczne kursy racjonalnego żywienia. I dalej grozi nam jedzenie jak u mamy, to znaczy dużo i tłusto. Ma my nikt nie uczył racjonalnego żywienia. Może ktoś nauczy nas? Oczywiście po świętach. Te będą ostatnimi, z całą kolekcją szynki, wódek i reszty — jak każda tradycja.

PARRARA GRZEGORZEWSKA

Tobie — wiosna najmiłsza...

Tobie — wiosna najmiłsza,
A mnie — jesień bliska.
Twoje życie — wiosna,
Moje — jesień mglista.

Twoje lica jak różę
Wiosennie rozkwitłe,
Moje oczy — jesiennym
Blaskiem słońca nikłym.

Jeden krok nieostrożny,
Obsuniecie nogi —
I przekroczę niebezpiecznie
Zimy mroźne progi.

Może ty pójdziesz naprzód,
Ja się cofnę lepiej —
I znajdziemy się razem
W gorącym lecie.

Przełożył: TADEUSZ FANGRAT

Adiutant generała Bema

Korespondencja własna z Węgier

Niewielkie, kilkunastotysięczne Kisköres stało się tego roku Mekką węgierskich turystów. To tu właśnie, 80 kilometrów na południe od Budapesztu, sto pięćdziesiąt lat temu, przyszedł na świat największy poeta Kraju Madziarów — Sandor Petőfi.

Kisköres znałem do niedawna jedynie z... dworcowych na pisów; wiedzie tędy kolejowy szlak Budapeszt — Belgrad. Miasto, jak to w przypadku miejsc urodzenia ludzi wybitnych, bywa, nie wyróżnia się niczym. Jest podobne do wielu innych, położonych na Nizinie Węgierskiej. Magnes dla przybyszów stanowi muzeum, poświęcone Petőfiemu.

Przy centralnym placu — niepozorny domeczek, strzechą kryty, na ścianie pamiątkowa tablica: to tu właśnie urodził się 1 stycznia 1823 r. poeta, uznany później przez Józefa Bema za przybranego syna, ukończony adiutant generała, indywidualność wyjątkowa. W skromnej izbie autentyczne meble rodziny rzeźnika Petrovicsa (bo tak nazywał się w rzeczywistości Petőfi, zanim zmienił nazwisko), w której ujrzał światło dzienne poeta. W głębi podwórza budynek właściwego muzeum, przygotowanego z pietysmem w związku z ogłoszeniem na Węgrzech roku 1973 — rokiem Petőfi. Zgromadzono tu masę pamiątek po nim, pośród których oglądam oryginalną podobiznę poety, jedyny zachowany dagerotyp.

Na placu, pośród zieleni, jak w tle innych tutejszych miast, pomnik Sandora Petőfi. Opopadał — popiersie generała Józefa Bema, weterana polskich powstań, także bohatera narodowego Węgier, trudne do zidentyfikowania dla na wyklęgo do wizerunków, ukazujących generała w mundurze z epoletami i głową raczej pozbawioną czupryny: węgierski przebrzyd zaprezentował Bema z sumiastym wasem i w charakterystycznym kapeluszu, noszonym podczas węgierskiej rewolucji. Przy tym samym placu — niewielki skrawek trawnika troskliwie ogrodzony, opatrzony wyjaśniającym napisem: w tym miejscu istniał półtora wieku temu warsztat rzeźnicki ojca Petőfi, z pochodzenia Słowaka.

Sandor (Aleksander) Petőfi jest postacią barwną i na swój sposób tragiczną: zginął w dwudziestym szóstym roku życia. Jego dziełami interesował się Adam Mickiewicz; nieste-

ty nie znał węgierskiego. Pierwszy polski przekład wybitnego poematu Petőfi „Wojak Janosz”, autorstwa Władysława Sabowskiego, wydano w roku 1869. Upřednio dzieła poety tłumaczone były jedynie na języki zachodnioeuropejskie.

Dorobek Petőfi został bar dzie masowo poznany przez Polaków w okresie minionej wojny. Pośród stutysięcznej rzeszy uchodźców z naszego kraju znaleźli się na Węgrzech także literaci polscy, pośród nich Kazimiera Iłakowiczówna i Tadeusz Fangrat, którzy przystąpili do tłumaczenia dzieł narodowego poety Madziarów.

Ostatnio — w roku 1971 — PIW w swej serii poetyckiej wydał wybór wierszy Petőfi, w przekładzie szesnastu (!) autorów. Aleksander Nawrocki, który wspomniany tom opracował, tak zaczyna swoją w nim przedmowę: „Są narody, których historię współtworzą poeci. Węgrów można do nich zaliczyć na pewno. Na Węgrzech literatura, poza jej funkcją estetyczną, broniła języka i kultury narodowej przed wchłonięciem ich przez prężne kultury sąsiednie. A poeci, gdy ojczyzna znajdowała się w niebezpieczeństwie, chwytały za oręż. Sławę nie tylko poety, ale również polityka i żołnierza zdobył Sandor Petőfi”.

Niezwykle barwne a zarazem ciężkie było życie węgierskiego wieszca. Ulokowany w gimnazjum w Peszcie przejawia zainteresowanie teatrem, w związku z czym ojciec przenosi go do szkoły w Aszad, gdzie młodzieniec zaczyna pisać wiersze. Rok 1838 przynosi (skutek wylewu Dunaju) materialne tarapaty rodzicom Petőfi: Sandor musi przerwać naukę, próbuje statystowania w jednym z peszteńskich teatrów, w rok później trafia do wojska, jednak ze względu na stan zdrowia zostaje zwolniony.

Wówczas wyrusza na wędrówkę. W Papa, mieście na północy kraju, kończy edukację szkolną, po czym, pieszo, o lodzie i chłodzie, odwiedza liczne miasta, próbując sił w teatrach, do których odczuwa nieprzeparty pociąg, zabiega bezskutecznie o stałe zajęcie. Trwa ta tułaczka do roku 1844, kiedy Petőfi ostatecznie rzuca teatr i wędruje, znów pieszo, pośród zimy, z Debreczyna do Budapesztu. Zyskuje przychylność sławnego podówczas na Węgrzech poety — Mihályego

Vörösmartyego, który osadza go w jednej z miejscowych redakcji oraz toruje drogę wydaniu pierwszego zbioru wierszy.

Nieodległa jest już wtedy Wiosna Ludów. Także na Węgrzech powstaje stronnictwo radykalnych reform, głoszące hasła uwolnienia się spod panowania Austrii. Jedną z najbar dziej rewolucyjnych postaci tego czasu jest Petőfi. Domaga się obalenia Habsburgów i proklamowania na Węgrzech republiki. To Petőfi posłał cesarzowi Franciszkowi swój bezkompromisowy wiersz „Gotujcie królom szubienicę”.

Pora na życie osobiste: w roku 1846 młody poeta poznaje Julię Szendrey, adwokacką córkę, której rodzice odrzucają jego oświadczenia. Wówczas Sandor prosto porzuca lubą i bierze z nią potajemny ślub w kaplicy jednego z okolicznych zamków.

Ledwo młodzi mieli za sobą pierwsze miesiące małżeństwa, wybuch na Wiedniu rewolucja. Piętnastego marca 1848 roku, 125 lat temu, Petőfi wygłasza do tłumu, zgromadzonego przed Teatrem Narodowym w Peszcie, swoją „Pieśń narodową”, która zyskała miano madziarskiej „Marsylianki”.

Rewolucja jest zagrożona. Gdy Lajos Kossuth wzywa do ogólnego powstania, klasa już zdaje się być nieuchronna. Petőfi znów trafia do wojska, w szeregach armii Józefa Bema, pod wodzą którego uczestniczy w niejednej bitwie. Generał czyni go swoim adiutantem, przywraca stopień kapitana. W ostatnim dniu lipca roku 1849 oddziały powstańców, pośród których znajduje się poeta, zostają okrażone przez kozaków. Było to pod Szegesvar.

Nigdy nie znaleziono ciała Petőfi, przeto nie mógł uwiecznić w jego śmierć generał Bem. Zona poety odwiedza kolejno pola bitew, pragnąc na trafić na jakikolwiek po nim ślad. Nadaremno. Twórca narodowej poezji węgierskiej, czerpiący natchnienie z motywów pieśni ludowych, z folkloru i umiłowania puszy — zginął bezpowrotnie.

Ale pozostały po nim wybitne dzieła, takie jak „Wojak Janosz”, poemat heroikomiczny „Kowal”, dramat „Tygrys i hiena”, pozostały wiersze z których nie jeden został zaliczony w poczet arcydzieł światowej literatury. Sandor Petőfi, poeta z ludu, oficer przyboczny Józefa Bema, to postać bardzo nam bliska. Pora, by jego twórczość bardziej u nas upowszechnić.

WIESŁAW PORZYCKI

Szerokie plany inwestycyjne
poznajskiej Olimpi

O tym, że ośrodek sportowy Gwardyjskiego Klubu Sportowego Olimpia w Poznaniu, należy do najpiękniejszych w Polsce, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Wystarczy przejść się w którejś wiosenne czy letnie popołudnie na Gołecin, aby stwierdzić, że w krótkim stosunkowo czasie, powstał tam piękny i funkcjonalny ośrodek, a otaczające go lasy dodają mu wiele uroku.

W ośrodku Olimpii na Gołecinie wiele już zrobiono, ale działacze tego klubu nie mają zamiaru spocząć na laurach. Już w przyszłym roku rozpoczyna się konkurs architektoniczny na zabudowę terenów znajdujących się pomiędzy ulicą Niestachowską, a ulicą Litewską (na wysokości restauracji „Piracka”), od północy ograniczony Parkiem Solackim, a od południa torem kolejowym. Tam właśnie powstać ma hala sportowa, kryta pływalnia, kryty kort tenisowy oraz wiele innych drobniejszych obiektów o charakterze usługowym. Przewiduje się także budowę trzech boisk treningowych do piłki nożnej. W konkursie, który ma być zakończony do czerwca 1974 roku, bierze udział 6 zespołów. W tym również jeden z Warszawy pod kierunkiem znanego szermierza i olimpijczyka dra Wojciecha Zabłockiego.

W ten sposób po zakończeniu zabudowy na 23 hektarowym terenie, od toru kolejowego po ulicę Litewską, powstanie niezwykle funkcjonalny i efektywny ośrodek sportowy, ze wszystkimi urządzeniami potrzebnymi do prawidłowego treningu.

Znacznie szybciej bo już w przyszłym roku, lekkoatlety Olimpii otrzymają bieżnię i skocznię wyłożone polskim tartanem o nazwie „Sotar”. Rozpoczęcie wylewania tartanu ma się rozpocząć w marcu 1974 roku, natomiast zakończenie robót również w przyszłym roku. Także w tym terminie.

Zdarza się widzieć 2 lub 3-letniego szkraba, nieźle radzącego sobie w wodzie, ale masowa nauka pływania w przedszkolach to dopiero postulat, którego spełnienia od lat domagają się rodzice i wychowawcy. Niekiedy, tam gdzie jest to możliwe, organizuje się naukę pływania dla najmłodszych. W Poznaniu takich przedszkoli jest kilka. Ostatnio dołączyły się do uprzywilejowanej grupy, starszaki z przedszkola nr 40 im. Poniańskiego Koziółków z ul. Czesnikowskiej.

Niedawno odwiedziliśmy basen przy ul. Chwiałkowskiego, w chwili gdy z autobusu wysiadała 40-osobowa gromadka dzieci. Pod okiem trenerów — Krystyny Kałużniak i Tadeusza



Już koniec, jeszcze tylko wysuszyć włosy i na obiad. Z pewnością będzie smakował.

Mazura — uczą się stawiać pierwsze kroki... w wodzie.

Nauka pływania nie każdemu przychodzi łatwo, w tym jednak wieku wewnętrzne opory lek są łatwiejsze do pokonania. Zresztą zajęcia na basenie odbywają się w formie zabawy, dopiero później dzieci uczą się pływania w różnych stylach, chociaż część z nich już po kilku zajęciach, nieźle radzi sobie w wodzie.

Z inicjatywą organizowania zajęć na basenie, wyszli rodzice i wychowawcy przedszkola nr 40, jednak zamiar udało się zrealizować dopiero dzięki pomocy klubu GKS Olimpia. Kozyść obustronna, dzieci uczą się pływać, a klub będzie w

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA
Godz. 17 — Lech — AZS Warszawa. Mecz koszykarek o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiej.
Godz. 18 — Olimpia — Spójnia Gdańsk. Mecz koszykarek o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Świerczewskiego.
Godz. 19.15 — Lech — Legia Warszawa. Mecz koszykarek o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiej.

Koszykówka

Udany finisz koszykarek Lecha

W rozegranym wczoraj meczu o mistrzostwo I ligi koszykarek drużyna Lecha pokonała zespół AZS-u Warszawa 80:58 (32:29).

Faworytkami spotkania były po nianianki, świadczył o tym także przebieg pierwszych minut gry. Lechitki objęły od początku prowadzenie, celnymi rzutami z dystansu zwiększając przewagę, która w pewnym okresie wzrosła do 14 pkt. W zasadzie tylko w tym okresie gra zespołu gospodarzy mogła się podobać. Ostatnie minuty przed przerwą należały już do akademiczek. Wyraźnie wzmożony one tempo, a dobra dyspozycja rzutowa pozwoliła im zmniejszyć także niekorzystną różnicę punktową.

Po zmianie stron przewaga równie należała do AZS-u. Szybkość, zdecydowanie w walce o piłkę to atuty, które pozwoliły objąć koszykarkom gości prowadzenie na 7 minut przed końcowym gwizdem.

TURNIEJ IZWIESTII
POLSKA — FINLANDIA 1:1
ZSRR — CSRS 7:1

Końcowa tabela turnieju:
1. ZSRR 8:0 32-5
2. CSRS 4:4 19-13
3. Finlandia 3:5 7-17
4. POLSKA 3:5 6-22
5. Szwecja 2:6 11-19

Po porażkach w Rzeszowie, koszykarze Lecha bardzo starannie przygotowują się do trudnych spotkań z legionistami. Dla tych ostatnich ewentualne zwycięstwa w Poznaniu mają ogromne znaczenie, gdyż pozwolą im na zdobycie tytułu mistrza jesieni. Nie sądzimy aby warszawiakom mimo, że w ich szeregach gra kilku reprezentantów Polski m. in. Dolczewski i Korcz, udało się łatwo osiągnąć sukcesy w sali przy ul. Chwiałkowskiej. Lech to również zespół, który potrafi wnieść się na wyżyny koszykarskich umiejętności i sędziemy, że tak właśnie będzie dzisiaj i w niedziele. W I lidze koszykarzy grają jeszcze: Polonia — Śląsk, Wisła — Lublinianka, Pogoń — Spójnia i Wybrzeże — Resovia.

Przedszkolaki na basenie



A ja będę pierwszy... Sylwetka prawie rasowa, tylko oczy zamknięte. Aby nie widzieć jak tu głęboko.

Fot. (3) — K. Przychodzki

przyszłości miał zaplecze dla sekcji pływackiej. Pod względem sportowym jest to jedynie obecnie dopuszczalne rozwiązanie, a z współpracy wszyscy są zadowoleni. Dzieci są zdrowe, zahartowane. Mniej kataków i zaziębień — a więc tego czego najbardziej obawiali się rodzice. I chociaż niektóre z nich pływają już dwa lata, wcale nie odczuwają przesytu. Pozwala to sądzić, że są wśród nich być może tacy, którzy w przyszłości prześcigną samego mistrza — Tadeusza Mazurę, a może także innych, na nieco krótszych dystansach. (zb)

NA EKRANACH

KIN

„BULECZKA” — jest filmem polskim przeznaczonym dla dzieci, bajką opowiedzianą w sposób realistyczny, lecz jednocześnie w atmosferze poezji. Scenariusz tego uroczego filmu opiera się na noszącej ten sam tytuł powieści Jadwigi Korczakowskiej, która od 15 lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem małych czytelników.

Filmową dramaturgię „Buleczki” również podporządkowano wymaganiom dziecięcej widowni. Prostą, żywą akcję osadzono w scenarii współczesnego Wrocławia. Bohaterką filmu jest 8-letnia sierotka, która przyjeżdża ze wsi do wielkiego miasta, aby tu zamieszkać u swoich krewnych. Ta dziecina, dobra i serdeczna dziewczynka umie przezwyciężać wiele trudności i nieprzyjacieli, znajdując w końcu ciepło rodzinnego domu.

„Buleczka” to film zrobiony świeżo i starannie. Postacie są wyraziste, a przeżycia i konflikty bohaterów odpowiednio służą wyrażeniu tezy wychowawczej tej

niewielkiej opowieści, którą wyreżyserowała Anna Sokółowska.

„PIPIPI W KRAJU TAKA-TUKA” — to również barwny film dziecięcy — ciekawa i bezpretensjonalna bajka opowiadająca o przygodach dzielnej panny Pipi i jej przyjaciół.

Pipi jest bohaterką całego serialu powieściowego, którego autorką jest popularna w Szwecji pisarka dla dzieci, Astrid Lindgren. Nasi mali widzowie oglądali już jeden film z tego cyklu (nosił tytuł „Pippi”) i bardzo się im podobał. Nic dziwnego, bo filmy o Pippi biją rekordy powodzenia w wielu krajach. Ten jest emocjonującą piracką bajką o uwalnieniu kapitana Laangstrumpe z rak chciwych złota mieszkańców kraju Taka-Tuka. (kos)



Piłka wcale nie ma pomagać w utrzymaniu się na wodzie. Chodzi o to, czy do niej dopłynąć.

Poznańskie
Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego
— Oddział Ogólnospożywczy

PRZYJMUJE KANDYDATÓW
na uczniów
2,5-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w zawodzie
— SPRZEDAWCA

Rok szkolny rozpoczyna się dnia 1 lutego 1974 r.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 20 stycznia 1974 r. w Dziale Spraw Osobowych, pokój 505, 506, V piętro, przy ulicy 27 Grudnia 13, tel. 576-41, wewn. 50, 59.

8915-K1

SPRZEDAMY KORZYSTNIE
NOWE KARTONY (SKŁADANE)
z tektury falistej 5-warstwowej
o rozmiarach:

388 × 97 × 265 mm — 280 szt.
320 × 320 × 190 mm — 440 szt.
1337 × 240 × 170 mm — 70 szt.

Cena do uzgodnienia. Informacje i zamówienia:
Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych „POLON” — Poznań, ul. Bułgarska nr 63/65 — telefon 67-34-44.

8870-K1

Wojewódzkie Biuro Projektów
Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu

ZAKUPI
DESKI KREŚLARSKIE

Oferty prosimy przysłać pod adresem:
Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Poznań, ul. Piekary nr 17, pokój nr 701 — telefon 300-21, wewn. 561.

8867-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU MEBLAMI - POZNAŃ

informuje P. T. Klientów, że

REKLAMACJE
z tytułu nieterminowej dostawy mebli do domu nabywcy — przyjmuje

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu — Oddział Rejonowy — Dział Przewozów i Spedycji, 60-204 Poznań, ul. Górki nr 17/18, telefon 623-85 i 631-52

oraz
Dyrektor PTHW,
Poznań, ul. Małe Garbary nr 11, telefon 516-36.

8864-K1

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Wzrostów Szklanych im. Rewolucji Październikowej w Poznaniu, ul. Bułgarska 55b — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej wymienionych robót w budowanym na naszym terenie magazynie z elementów prefabrykowanych:

- okucia i bramy stalowe,
- tyniki wewnętrzne,
- posadzki,
- roboty malarskie,
- elewacje,
- elementy zewnętrzne,
- instalacje elektryczne,
- instalacje sanitarne.

Terminy wykonania poszczególnych robót do uzgodnienia w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Termin składania ofert upływa po 14 dniach od daty ukazania się nin. ogłoszenia.

Słup kosztorysowy znajduje się w Dziale Technicznym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz nieważnienie przetargu w całości, bez podania przyczyny.

9012-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „Transped” w Poznaniu, Stary Rynek nr 44 — ogłasza I-szy PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— sam. „Zuk”, typu AO-5, nr inw. 973, nr rejestr. 52-20 PJ, nr siln. 154518, nr podw. 57119, 75 proc. zużycia, cena wywoławcza 42.500 złotych;

— sam. „Zuk”, typu AO-3, nr inw. 5085, nr rejestr. PJ 72-22, nr siln. 263348, nr podw. 57866, 75 proc. zużycia, cena wywoławcza 42.500 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1974 roku o godz. 10 na terenie naszego Oddziału Transportowego w Poznaniu — ul. Lutycka 93.

W przetargu mogą brać udział osoby, które przedstawiają dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wpłaty można dokonywać w kasie Spółdzielni, lub na konto w NBP III O/M — Poznań, nr 1220-529.01-3103.

Pojazdy można oglądać w godzinach od 10—14 w miejscu ich garażowania — Poznań, ul. Lutycka 93.

8861-K1

Praca • Nauka

Kierowce na Stara 25 oraz wszelkich lekkich prac w gospodarstwie rolniczo — hodowlanym może być emeryt lub rencista, przyjm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14931g.

Małżeństwo przyjmie do zorstwa wraz z naprawą mi stolarko — ślusarsko-elektrycznymi. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14952g.

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14570g.

Palacza (emeryta) do palenia w c.o. przyjm. na dobrych warunkach. Baranowo, ul. Rolna 13.

Kobieta do szklarni, rencistka na 1/2 etatu zatrudn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14503g.

Kupno • Sprzedaż
Kupie basen miedziany z łazienki nie do użytku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14514g.

Kupie szlifierkę stolarską pasową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14570g.

Podnośnik 5—7 ton kupię ul. Cieszyńska 15.

Mebel — gabinet dębowy i jadalnię sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14506g.

Sprzedam futro nowe sztuczna jasna norka, duży rozmiar tel. 564-36 godz. 16—19.

Sprzedam tapczan jednoosobowy nowy „Nordyk” Osiedle Rzeczypospolitej 50 m. 2.

Sprzedam pierzyny, łóżka żelazne, sanki. Poznań, Rataje, Krzywoustego 5.

Sprzedam motocykl BSA 603, Tęczowa 44 m. 3.

Sprzedam drewno sosnowe i dębowe ze zrębu. Józef Jaskuła, Staki, 64-426 Łowyn, pow. Miechowski.

Sprzedam duży zestaw kołowy Piko HO Poznań, ul. Bóżnicza 10 m. 4, oglądać w niedzielę.

Sprzedam junkers gazowy, bardzo dobrym stanie. Cena do uzgodnienia. Kilińskiego 11 m. 1.

Sprzedam akordeon Weltmeister 120, Byczyńska 10 po godz. 18.

Sprzedam bufet dębowy nadstawka wyłożona lustrami tel. 614-91 po godz. 17.

Sprzedam Warszawę Combi. M. Bachorz, Ługi pow. Srem, poczta Mchyl.

Sprzedam dużą pralkę elektryczną „Miele” Puszczkowo skr. pocz. 10.

Piece trocinaki różnej wielkości wykonuje warsztat. Poznań — Antoniuk, ul. Bałtycka 4.

Sprzedam wzmacniacz tranzystorowy 10 W, magnetofon ZK 140 T. Koronna 3 m. 23 (Winiary).

Sprzedam meble zagraniczne, dywan, radio. Poznań, tel. 418-309.

Sprzedam meble eleganckie, futro na szczyplą średnią figurę oraz pralkę czeszą z wirówką. Poznań, ul. Zielona 7 m. 4.

Sprzedam wagę uchylną nową. Tel. 640-89.

Sprzedam elektryczną maszynkę do strzyżenia owiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14936g.

Sprzedam akordeon 80 basowy Victoria II mało używany. Luboń 4, Kreta 9.

Sprzedam prasę balansową o nacisku 4 ton. Osiedle Piastowskie 103 m. 55.

UWAGA, MIESZKAŃCY WINOGRAD!
INFORMUJEMY, ŻE ZOSTAŁ OTWARTY
PUNKT USŁUGOWY „ZRÓB TO SAM”

Mieblarskiej Spółdzielni Pracy

NA OSIEDLU KOSMONAUTÓW blok 6, wejście D, W KTÓRYM MOŻNA ZAOPATRYĆ SIĘ W MATERIAŁY DRZEWNE DO MAJSTERKOWANIA NA MIEJSCU I W DOMU.

Oferujemy elementy z płyt zwykłych, lakierowanych, formatek ze sklepek, listwy sosnowe różnych wymiarów, również karnisze na regały do piwnic, elementy płytowe okleinowane, na żądane wymiary itp.

8702-K1

JEŻELI POSIADASZ
ZACHODNIE WALUTY WYMIENIALNE
I PRAGNIESZ JE
KORZYSTNIE UŁOKOWAĆ

BANK PKO
POLEGA SVOJE USŁUGI

- ◆ Otwieramy i prowadzimy oprocentowane w wysokości od 3 do 5 proc. rocznie rachunki bankowe w zachodnich walutach wymienialnych.
- ◆ Rachunki walutowe prowadzone są w walucie, w której dokonano wpłaty, lub w innej walucie wymienialnej. Na życzenie właściciela, wkład przeliczany jest według aktualnego kursu na inną walutę wymienialną, co nie powoduje przerwy w oprocentowaniu.
- ◆ Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i za granicą!
- ◆ Dyskrecja posiadanych wkładów zapewniona.
- ◆ Lokata na oprocentowanych rachunkach bankowych zabezpiecza przed utratą walut w razie kradzieży, pożaru lub innych wypadków losowych.
- ◆ Wycofanie wkładu następuje na każde życzenie klienta.
- ◆ Na rachunki bankowe przyjmowane są wpłaty w gotówce, jak również w pochodzących z zagranicy czekach, przekazach bankowych i pocztowych oraz innych formach zleceń.

RACHUNKI OTWIERAJĄ I UDZIELAJĄ
DOKŁADNYCH INFORMACJI:

EKSPOZYTURY BANKU POLSKA KASA OPIEKI
W MIASTACH WOJEWÓDZKICH
oraz w TARNOWIE i w NOWYM TARGU.

3112-K2

TYLKO
W „KOZIOŁKACH”
śledem stopni wygranych.
Złóż kupon, a zapewnisz
sobie wygraną
najwyższego stopnia.

8906-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — przypominają wszystkim PT Odbiorcom gazu użytkującym gazowe grzejniki wody przepływowej — tzn. piece kapielowe, piece wieloczerpalne, termy o konieczności utrzymywania nagrzewnic tychże grzejników w stanie czystym, zapewniającym odprowadzenie wszystkich spalin do przewodu kominowego.

Powyższe będzie również warunkowało przystosowanie grzejnika przez monterów WOZG do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

DYREKCJA
Wielkopolskich Okręgowych Zakładów
Gazownictwa Poznań, ul. Grobla 15

8893-K1

Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu kończy gromadzenie materiałów do dziejów nauczycielstwa wielkopolskiego w czasie okupacji hitlerowskiej.

W związku z tym apelujemy o przekazanie materiałów o eksterminacji i martyrologii nauczycieli wraz z fotografiami i innymi dokumentami do Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr 32.

Akcja gromadzenia dokumentów kończy się z dniem 30 grudnia 1973 r.

8769-K1

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu — zawiadamiają wszystkie zakłady i instytucje uspołecznione o konieczności przystosowania urządzeń gazowych do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

Nieprzystosowanie w odpowiednim czasie urządzeń gazowych spowoduje

ZAMKNIĘCIE DOPŁYWU GAZU.

Informujemy również, że Zakłady nasze wykonują tylko usługi w zakresie prac adaptacyjnych urządzeń gazowych stosowanych w gospodarstwach domowych.

DYREKCJA
Wielkopolskich Okręgowych Zakładów
Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla 15.

8896-K1

Samochody

Sprzedam Syrenę 105 prenia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14947g.

Sprzedam Żuk na małym przebiegu. Nejman, Czerwonej Armii 49 m. 23.

Sprzedam Iffe Framo-Combi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14961g.

Wulkanizacja — Stęszew pow. Poznań, ul. Koscińskiego 5 poleca swoje usługi w zakresie bieżnikowania opon o wymiarach 600×15, 600×16, 640×15, 550×16, 525×16, 500×15, 500×16, 165×15. Zakład wykonuje usługi w terminie 24 godzin wraz z gwarancją.

Lokale

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej śródmieście, tel. 679-702.

Kupię 2 pokoje z kuchnią, c.o. własnościowe, spółdzielcze. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14580g.

Pani pracownik naukowy poszukuje pokoju (c.o., łazienka, może być nieumeblowany). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14591g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni wynajmą pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14907g.

W Warszawie duży pokój z kuchnią, łazienką, c.o., telefonem zamienie na mieszkanie z ogródkiem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14953g.

Wspólny pokój paniom wynajmę. Jodłowska 29, Dębic.

Pokój, kuchnię 40 m² zamienie na kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14980g.

Mieszkanie własnościowe M-4 dwupokojowe sprzedam. Tel. 722-79.

Pokój z kuchnią niekremujący wygodny odnajmę na 1 rok (płatne z góry) Puszczykowo lub tzw. Czarnokuz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14969g.

Pani szuka pokoju na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15009g.

Oddam duży pokój i garaż. Lelewela 95 Swierczewo.

Kupię mieszkanie (może być do remontu) do 50 tys. złotych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15025g.

Zamienie 3 mieszkania po pokoju z kuchnią na jedno 3 pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15042g.

ZAKŁADY METALURGICZNE „POMET”
w Poznaniu
POSZUKUJĄ
wolnych umeblowanych pokoi
jedno i dwuosobowych
na terenie miasta Poznania
z przeznaczeniem dla mężczyzn i kobiet
— stypendystów n. zakładów.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem w/wym. Zakładów, Poznań, Krańcowa nr 15, Hotel Robotniczy, telefon nr 759-81, wewn. 296.

8934-K1

Pracownicy poszukiwani

RSW „Prasa - Książka - Ruch” Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki — Oddział Rejonowy Poznań Wschód — poszukuje kandydatów na:

sprzedawców — agentów do kiosków „RUCH” na terenie m. Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych, Poznań, ul. Żydowska 2/3, tel. 568-72.

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 10/12 — zatrudni zaraz na stanowiska starszych projektantów i projektantów:

- magistrów inżynierów lub inżynierów mechaników technologów w zakresie projektowania zakładów przemysłowych — z praktyką w projektowaniu;
 - magistrów inżynierów lub inżynierów budownictwa ze specjalnością technologii produkcji betonów i prefabrykatów betonowych — z praktyką w projektowaniu;
 - magistrów inżynierów lub inżynierów budownictwa lądowego z uprawnieniami, praktyką w projektowaniu konstrukcji.
- Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu — pokój 119.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu, ul. Chorzowska nr 12 — przyjmie **MĘŻCZYZN** w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią, w charakterze górników, młodszych górników, robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg tabeli płac obowiązującej w przemyśle węglowym.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w Domach Górników.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Kopalni — telefon nr 81-22-81, wewn. 653.

3247-K2

Dyrekcja Hotelu „Orbis-Merkury” w Poznaniu przyjmie

- pomoce kuchenne na stałe lub sezonowo, oraz
- dźwigowych z uprawnieniami na dźwig towarowy.

Warunki pracy i płacy poda Sekcja Spraw Osobowych, pokój 6a, wejście od ul. Słowackiego.

8994-K1

Poznańskie Zakłady Maszyn i Urządzeń Handlowych w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 (wejście od ulicy Smoluchowskiego) zatrudnia:

- Kierownika Zakładowego Ośrodka Badawczego Maszyn i Urządzeń Handlow. — wyższe techn., spec. maszyny i urz. gastronom. i spoż., praktyka na stanowisku kier.
- Kierownika działu ekon. i planowania — wyższe ekon., praktyka na stanowisku kierow. w przem.
- Z-cę gł. technologa — wyższe techniczne
- Gł. dyspozytora — wyższe techniczne, praktyka w przemyśle.
- St. konstruktorów — wyższe wzgl. śred. techn. oraz praktyka w projektowaniu maszyn i urz. chłodn., gastronomicznych, konstruowania oprzyrządowania i pomocy warsztatowych. Pożądana znajomość zagadnień gazownictwa.

Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr — adres jak wyżej.

8929-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągów - Kanalizacyjnych w Poznaniu ul. Chudzy 24, tel. 593-48 — zatrudni zaraz:

- 5 cieśli,
- 5 zbrojarzy,
- 5 murarzy.

Reflektujemy na kandydatów spoza Poznania i pow. poznańskiego.

Pracę na terenie woj. poznańskiego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

8680-K1

ODLEWNA ŻELIWA
ŚREM, ul. Staszica 1
POSZUKUJE WYKONAWCY
na remonty mechaniczne i przeglądy silników elektrycznych wszystkich mocy.

3200-K2

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „GRUNWALD”
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 29-A
ZATRUDNI:

- st. inspektora nadzoru robót elektrycznych — wymagane wyższe wykształcenie techniczne i uprawnienia oraz 5 lat praktyki w budownictwie;
- palaczy;
- pomocników palaczy.

8880-K1

Z dniem 27 grudnia 1974 roku
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PKS - Oddział I w Poznaniu
(Dworzec Autobusowy)
URUCHAMIA
AUTOBUSY JUGOSŁOWIAŃSKIE
marki „SANOS” LUX
w następujących relacjach pospiesznych:
1. Poznań — Wrocław — Poznań przez
Gostyń (wyjazd z Poznania o godzinie
10.00* — powrót z Wrocławia
o godzinie 14.40*);
2. Poznań — Krobica — Poznań przez
Gostyń (wyjazd z Poznania o godzinie
18.40* — powrót z Krobicy o go-
dzinie 6.35*);
Autobusy marki „Sanos” Lux świadczą
usługi o podwyższonym standardzie taryfy
T-3a.
* — kursuje w dni robocze.
9056-K1

Pracownicy poszukiwani
Instytut Ortopedii i Rehabilitacji AM w Po-
znaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 135 — zatrudni
natychmiast w koiłowni —
INSTALATORÓW wodno-kan., gaz. i c. o.
(w tym 2 z uprawnieniami spawalniczymi
na autogen).
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sek-
cji Kadr — telefon 38-03-32. 8927-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu
Ziemniaczanego Luboń k. Poznania — przyjmie
zaraz
MEZCZYZN powyżej lat 18 do pracy
w produkcji i oddziałach pomocniczych —
na kampanię.
Przedsiębiorstwo posiada hotel robotniczy
i stołówkę.
Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują
zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie
ochronne.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr
i Szkolenia Zawodowego Wlkp. Przeds. Przem.
Ziemn. Luboń k. Poznania i Zakłady Produk-
cyjne w Pile i we Wronkach. 2821-K1

Pracownia Projektowa Przedsiębiorstwa Rem-
ontowego Przemysłu Betonów „Rembet” w
Poznaniu, ul. Solna 12, tel. 598-87 — przyjmie
następujących pracowników inżynieryjno-tech-
nicznych:
— inżynier architekt — z uprawnieniami
budowlanymi, ewentualnie bez upraw-
nień na stanowisko starszego projektanta,
— inżynier instalacji sanitarnych —
z uprawnieniami na stanowisko st. pro-
jektanta instal. sanitarnych.
Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu u Kierownika Pracowni. 8955-K1

Praca Nauka
Slusarz czeladnik z prak-
tyką potrzebny. Zgłosze-
nia Piekary 22/23 War-
szat Slusarski godz.
10-13. 14856g
Potrzebna pomoc domo-
wa, pół dnia, chętnie z
prowincją. Tel. 565-00 lub
oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14910g.
Tańców uczyć. Poznań, Mie-
kiewicza 27 m. 7a. 14190g
Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
wa, Poznań, al. Marcia-
kowskiego 2a, parter. 13671g
Opiekunkę dochodzącą
dla 2,5 rocznego dziecka
zatrudnić. Poznań, Sto-
wianka 16 m. 65, tel.
418-310 po godz. 16. 14914g

Kupno Sprzedaż
Kupię stół okrągły, niedu-
ży, dywan używany, sta-
re fotele. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
15040g.
Znaczkę pocztową, wiek-
szy zbiór, okazjnie kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14797g.
Sprzedam salonik antyczny
— XIX wiek. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15002g.
Wózki dziecięce, różne
modele, wielki wybór —
poleca Brzozowska, Po-
znań, Czerwonej Armii 10.
14825g
Wilk elektryczny oryginal-
ny „Alexanderwerk”
10, 4 tarcze, 4 noże, stan
idealny, sprzedam. Dziel-
nińskiego 16 m. 4a. 13755g
Sprzedam komplet szaf
pokojuowych — orzech o-
raz bujak. Jackowskiego
40 m. 5. 15233g

W dniu 18 grudnia 1973 r. zmarł długo-
letni pracownik Miejskiego Przedsiębior-
stwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu
CZESŁAW KAPRYKOWSKI
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie
Zmarłego składają:
Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
Rada Robotnicza — współpracownicy
9057-K1

W dniu 18 grudnia 1973 roku zmarł długo-
letni pracownik naszego zakładu
KAZIMIERZ ADAMSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia
1973 r. o godz. 11.05 na cmentarzu na Ju-
nikowie.
Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa
Rada Robotnicza, załoga
„Wiepofamy” 9052-K1

W dniu 19 grudnia 1973 r. zmarł ukochany
mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 84
ANDRZEJ KLUCZYŃSKI
porucznik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu solackim przy
ul. Lutyckiej.
W smutku pogrążona
rodzina 15804g

Jego Magnificencji Panu Rektorowi Aka-
demi Rolniczej, Panu Dziekanowi Wydzia-
łu Zootechnicznego Akademii Rolniczej,
Gronu Profesorów, Współpracownikom,
wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za
okazaną pomoc, szczere wyrazy współczu-
cia oraz za oddanie ostatniej przysługi mo-
jemu mężowi, śp.
doc. dr. hab.
ZDZISŁAWOWI OKO.
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z córką i synem 15677g

W dniu 20 grudnia 1973 r. zmarła
doc. dr. hab. med.
LEOKADIA MEYNARCZYK
długoletni i wielce zasłużony pracownik
naukowy i nauczyciel akademicki Zakładu
Anatomii Prawidłowej Akademii Medycznej
w Poznaniu, w czasie okupacji organi-
zator nauczania anatomii w Tajnym Uni-
wersytecie Ziemi Zachodnich.
W Zmarłej straciłszy nie tylko wybit-
nego anatoma, nauczyciela i wychowawcę,
ale również życzliwego kolegę i dobrego,
uczciwego człowieka.
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia
1973 r. o godz. 14.30 w Ostrowie Wlkp.
Kierownik i pracownicy
Zakładu Anatomii Prawidłowej
Instytutu Biostuktury AM w Poznaniu
9051-K1

Z głębokim żalem zawiadamiam, że
w dniu 21 grudnia 1973 r. zmarła moja
ukochana żona, przeżywszy lat 47
HELENA KUNZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 24 bm. o godz. 8 na cmentarzu ju-
nikowskim.
W smutku pogrążony
MAŻ
Poznań, ul. Grunwaldzka 33 a m. 3
15833g

Dnia 21 grudnia 1973 r. zasnął w Bogu
po długiej i ciężkiej chorobie mój dro-
gi mąż, kochany ojciec, teść, brat, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 76
KAZIMIERZ DUTKIEWICZ
podporucznik Powstania Wielkopolskiego,
emeryt PKP, odznaczony Medalem Nie-
podległości, Krzyżem Powstańcem.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o go-
dzinie 8.45 na cmentarzu junikowskim.
Strapieni
żona, synowa i synowie
Poznań, Głogowska 41 m. 7a. 15823g

W dniu 20 grudnia 1973 r. zmarł śp.
STANISŁAW CZAPSKI
urodzony 23 lutego 1891 r. w Przesmykach.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm.
o godz. 15 na cmentarzu naramowickim,
o czym powiadamy
synowie z rodzinami
Poznań, Warszawa. 15821g

Dnia 20 grudnia br. zmarła w 80 roku
życia, namaszczona Olejami św., nasza
najdroższa matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.
JÓZEFA ZGOŁA
z domu Szydłowska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Wszystkich Św. 3 m. 5. 15817g

Dnia 20 grudnia 1973 roku zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
WŁADYSŁAW KOŚCIAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kórniku.
W imieniu strapionej rodziny
ks. Andrzej Kościński
15812g

Wszystkim za okazane współczucie,
wieniec, kwiaty oraz udział w pogrzebie
naszego ukochanego ojca, śp.
ADAMA FIZKE
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona i synowie
15818g

W dniu 28 grudnia 1973 r. o godzinie 9
w kościele farnym, ul. Gołębia, zostanie
odprawiona msza św. za spójność duszy śp.
STANISŁAWA HANASZA
powstańca wielkopolskiego, więźnia
Fortu VII, członka ZBoWiD,
o czym zawiadamia
córka
15787g

Najmilszym prezentem pod choinkę.

Krajowej Loterii Pieniężnej

spełni wiele życzeń

3087-K2

Praca Nauka
Slusarz czeladnik z prak-
tyką potrzebny. Zgłosze-
nia Piekary 22/23 War-
szat Slusarski godz.
10-13. 14856g
Potrzebna pomoc domo-
wa, pół dnia, chętnie z
prowincją. Tel. 565-00 lub
oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14910g.
Tańców uczyć. Poznań, Mie-
kiewicza 27 m. 7a. 14190g
Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
wa, Poznań, al. Marcia-
kowskiego 2a, parter. 13671g
Opiekunkę dochodzącą
dla 2,5 rocznego dziecka
zatrudnić. Poznań, Sto-
wianka 16 m. 65, tel.
418-310 po godz. 16. 14914g

Samochody
Sprzedam opony „Victo-
ria” Radial 165 X 13. Sien-
kiewicza 20 m. 58, godz.
10-12 niedziela — ponie-
dzialek. 15877g
Regeneracja walów kor-
bowych Syrena, Wartburg,
Trabant, motocykle. Szli-
fiernia cylindrów — Po-
znań — Jeżyce przy Bota-
niku. Szczesna 11, naroż-
nik Nowiny, tel. 41-11-97,
Makowski. 14343g
Bony PeKaO na samo-
chód kumie. Wiedomości:
tel. 702-14 w godz. 18-20.
15532g
Bony PeKaO na Flata Ku-
pię. Tel. 748-34 od godz.
16-18. 15688g

Lokale
Sprzedam mieszkanie
mieszkalne M-6 w śró-
dmieście w nowym budow-
nictwie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15651g
Kupię mieszkanie wlas-
nościowe M-3 lub M-4. O-
ferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 15712g
Młode małżeństwo, rocz-
nym dzieckiem, członko-
wie spółdzielni, wynajma
dwa pokoje lub jeden
wielki, nieumeblowany.
Tel. 87-11-15 od godz. 16
lub oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 15597g
Lokal na warsztat lub
sklep w dobrym punkcie
odstanie Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15757g
Ogrodnictwo wezmę w
dzierżawę na dogodnych
warunkach Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
14923g
Dwie panienki poszuka-
ją pokoju najchętniej na
Jeżycach Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
15053g

Nieruchomości
Sprzedam jednorodzinny
dom w Środzie Wlkp. do
godnego miejsca, możliwość
wykorzystania, zaplecza
na garaż względnie warsz-
tat, Warunek samodzieln-
ne mieszkanie jednopoko-
jowe z kuchnią. Janina
Banaszkiewicz, Środa
Wlkp. ul. Daszyńskiego
28. 14983g
Wille stan surowy zam-
knięty pilnie sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 15004g
Kupię działkę budowlaną
pod zabudowę domu jed-
norodzinnego lub bliźni-
ka w dzielnicy Jeżyce.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 15022g
Sprzedam pół domu bliź-
niaczego, stan surowy o-
tarty na Winogradach.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 15024g
Kupię gospodarstwo od
3-6 ha dobrej ziemi do
35 km od Poznania po-
siadam mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
15028g
Sprzedam 606 m² zamie-
nie pod budowę zabrze-
dzonej i opłotowanej.
Osiedle Pilewska, ul. Wio-
ślarska. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
15045g
Sprzedam dom piętrowy
z wolnym mieszkaniem i
ogrodem o pow. 40 arów,
z możliwością urucho-
mienia warsztatu — Czernie-
lewo, pow. Gniezno, ulica
Świerczewskiego 16. In-
formacje: Poznań, tele-
fon 551-06. 15104g

Zguby Różne
Przypadła się suczka ra-
sy bokser, ciemna. Adres
wskazę „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15790g.
16. XII. zaginął młody wil-
czek w okolicy Malta —
Kórnicka. Znalazcę wy-
nagrodzę, ul. Majakow-
skiego 12 m. 10. 15795g
Bezpłatne cyklinowanie
parkietów. Tel. 609-80.
13860g
Poszukuję garażu dzieln-
ca Łazarz lub St. Miasto.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14596g.
Zawiadamiam Szanow-
nych Klientów, że z
dnem 31. 12. 1973, likwi-
duję swoją pracownię
zegarmistrzowską. Proszę
o odbiór zleceń mi
prac do dnia 15. II 1974 r.
Fr. Zieleni, Poznań, ul.
Szmarzewskiego 10. 14898g
Farowe czyszczenie pier-
za na poczekaniu. Szybie
kolider 3 dni. Poznań,
Śwarzędzka 11, Osiedle
Warszawskie. 14952g

Matrymonialne
Wdowiec emeryt lat 68
samotny, pozna wdowę
samotną do lat 66 z mies-
kaniem lub bez, cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
14632g.
Kupię Zakład Fryzjerski
względnie lokum. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14576g.
Instalacje elektryczne si-
ły i światła wykonuje
szybko i fachowo Zakład
nr 145 Spółdzielnia „Usłu-
ga” ul. Grunwaldzka 214.
14829g
Panna atrakcyjna lat 33
na stanowisku pozna
przystojnego i wykształ-
conego pana do lat 42.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 15257g.
Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, Poznań, Li-
belta 29 — zaprasza na
Bał Sylwestrowy. Bilety
z bonami konsumpcyjnymi
do nabycia w Bursie
w godz. 15-18 — już tyl-
ko dla panów. 14306g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OPAŁEM
I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi
w Poznaniu
uprzejmie zawiadamia pt. Klientów,
iż wszelkie niewykorzystane zlecenia
przedpłatowe na materiały ściennie
zakupione w placówkach WPHO
i MB w Poznaniu i na terenie
województwa poznańskiego
PODLEGAJĄ UNIEWAŻNIENIU
z dniem 31. XII. 1973 r.
8989-K1

W dniu 20 grudnia 1973 r. zmarł śp.
PIOTR WASZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Winiarach.
W smutku pogrążona
córka z rodziną
Poznań, Limbowa 17 m. 6. 15813g

Dnia 20 grudnia 1973 r. zasnął w Panu
mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 75, śp.
FRANCISZEK DROBNIK
podporucznik Powstania Wielkopolskiego,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcem
i Medalem Niepodległości.
Pogrzeb odbędzie się w Obornikach
Wlkp., dnia 23 grudnia 1973 r. o godz. 14.
W smutku pogrążeni
żona, synowie, synowie i wnuczki
Oborniki Wlkp., Gen. Świerczewskiego 12.
15827g

Dnia 20 grudnia 1973 r. zmarł po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach ukochany
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat
76, śp.
FRANCISZEK MAŃCZAK
podporucznik Powstania Wielkopolskiego,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu na Głównym (Miło-
stowo).
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Madalińskiego 6. 15831g

W dniu 28 grudnia 1973 r. o godzinie 9
w kościele farnym, ul. Gołębia, zostanie
odprawiona msza św. za spójność duszy śp.
STANISŁAWA HANASZA
powstańca wielkopolskiego, więźnia
Fortu VII, członka ZBoWiD,
o czym zawiadamia
córka
15787g

W dniu 20 grudnia 1973 r. zmarł
STANISŁAW CZAPSKI
urodzony 23 lutego 1891 r. w Przesmykach.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm.
o godz. 15 na cmentarzu naramowickim,
o czym powiadamy
synowie z rodzinami
Poznań, Warszawa. 15821g

Dnia 20 grudnia br. zmarła w 80 roku
życia, namaszczona Olejami św., nasza
najdroższa matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.
JÓZEFA ZGOŁA
z domu Szydłowska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Wszystkich Św. 3 m. 5. 15817g

Dnia 20 grudnia 1973 roku zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
WŁADYSŁAW KOŚCIAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kórniku.
W imieniu strapionej rodziny
ks. Andrzej Kościński
15812g

Wszystkim za okazane współczucie,
wieniec, kwiaty oraz udział w pogrzebie
naszego ukochanego ojca, śp.
ADAMA FIZKE
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona i synowie
15818g

W dniu 28 grudnia 1973 r. o godzinie 9
w kościele farnym, ul. Gołębia, zostanie
odprawiona msza św. za spójność duszy śp.
STANISŁAWA HANASZA
powstańca wielkopolskiego, więźnia
Fortu VII, członka ZBoWiD,
o czym zawiadamia
córka
15787g

W dniu 20 grudnia 1973 r. zmarł
STANISŁAW CZAPSKI
urodzony 23 lutego 1891 r. w Przesmykach.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm.
o godz. 15 na cmentarzu naramowickim,
o czym powiadamy
synowie z rodzinami
Poznań, Warszawa. 15821g

Dnia 20 grudnia br. zmarła w 80 roku
życia, namaszczona Olejami św., nasza
najdroższa matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.
JÓZEFA ZGOŁA
z domu Szydłowska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Wszystkich Św. 3 m. 5. 15817g

Dnia 20 grudnia 1973 roku zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
WŁADYSŁAW KOŚCIAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kórniku.
W imieniu strapionej rodziny
ks. Andrzej Kościński
15812g

TELEGRAM!
W niedzielę, dnia 23 grudnia br. w godz. od 10 do 17
czynne będą następujące sklepy WPHAPIS
w Poznaniu:

- ZABAWKARSKIE
przy ul. Głogowskiej 49
przy ul. Wielkiej 18
przy ul. Zwierzynieckiej
- SPORTOWE
przy ul. Szkolnej 1
przy ul. Gw. Ludowej 46
- SKLEP KOMISOWY
przy ul. 27 Grudnia 11
- oraz SKLEP ROWEROWY przy ul. Wielkiej 19,
KTÓRY PROWADZI RÓWNIEŻ
SPRZEDAŻ OZDÓB CHOINKOWYCH.

WPHAPIS ŻYCZY UDANYCH
ŚWIĄTECZNYCH ZAKUPÓW
9021-K1

Matrymonialne
Wdowiec emeryt lat 68
samotny, pozna wdowę
samotną do lat 66 z mies-
kaniem lub bez, cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
14632g.
Kupię Zakład Fryzjerski
względnie lokum. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14576g.
Instalacje elektryczne si-
ły i światła wykonuje
szybko i fachowo Zakład
nr 145 Spółdzielnia „Usłu-
ga” ul. Grunwaldzka 214.
14829g
Panna atrakcyjna lat 33
na stanowisku pozna
przystojnego i wykształ-
conego pana do lat 42.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 15257g.
Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, Poznań, Li-
belta 29 — zaprasza na
Bał Sylwestrowy. Bilety
z bonami konsumpcyjnymi
do nabycia w Bursie
w godz. 15-18 — już tyl-
ko dla panów. 14306g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OPAŁEM
I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi
w Poznaniu
uprzejmie zawiadamia pt. Klientów,
iż wszelkie niewykorzystane zlecenia
przedpłatowe na materiały ściennie
zakupione w placówkach WPHO
i MB w Poznaniu i na terenie
województwa poznańskiego
PODLEGAJĄ UNIEWAŻNIENIU
z dniem 31. XII. 1973 r.
8989-K1

W dniu 20 grudnia 1973 r. zmarł
STANISŁAW CZAPSKI
urodzony 23 lutego 1891 r. w Przesmykach.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm.
o godz. 15 na cmentarzu naramowickim,
o czym powiadamy
synowie z rodzinami
Poznań, Warszawa. 15821g

Dnia 20 grudnia br. zmarła w 80 roku
życia, namaszczona Olejami św., nasza
najdroższa matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.
JÓZEFA ZGOŁA
z domu Szydłowska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Wszystkich Św. 3 m. 5. 15817g

Dnia 20 grudnia 1973 roku zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
WŁADYSŁAW KOŚCIAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kórniku.
W imieniu strapionej rodziny
ks. Andrzej Kościński
15812g

Wszystkim za okazane współczucie,
wieniec, kwiaty oraz udział w pogrzebie
naszego ukochanego ojca, śp.
ADAMA FIZKE
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona i synowie
15818g

W dniu 28 grudnia 1973 r. o godzinie 9
w kościele farnym, ul. Gołębia, zostanie
odprawiona msza św. za spójność duszy śp.
STANISŁAWA HANASZA
powstańca wielkopolskiego, więźnia
Fortu VII, członka ZBoWiD,
o czym zawiadamia
córka
15787g

W dniu 20 grudnia 1973 r. zmarł
STANISŁAW CZAPSKI
urodzony 23 lutego 1891 r. w Przesmykach.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm.
o godz. 15 na cmentarzu naramowickim,
o czym powiadamy
synowie z rodzinami
Poznań, Warszawa. 15821g

Dnia 20 grudnia br. zmarła w 80 roku
życia, namaszczona Olejami św., nasza
najdroższa matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.
JÓZEFA ZGOŁA
z domu Szydłowska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Wszystkich Św. 3 m. 5. 15817g

Dnia 20 grudnia 1973 roku zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
WŁADYSŁAW KOŚCIAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kórniku.
W imieniu strapionej rodziny
ks. Andrzej Kościński
15812g

Wszystkim za okazane współczucie,
wieniec, kwiaty oraz udział w pogrzebie
naszego ukochanego ojca, śp.
ADAMA FIZKE
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona i synowie
15818g

W dniu 28 grudnia 1973 r. o godzinie 9
w kościele farnym, ul. Gołębia, zostanie
odprawiona msza św. za spójność duszy śp.
STANISŁAWA HANASZA
powstańca wielkopolskiego, więźnia
Fortu VII, członka ZBoWiD,
o czym zawiadamia
córka
15787g

W dniu 20 grudnia 1973 r. zmarł
STANISŁAW CZAPSKI
urodzony 23 lutego 1891 r. w Przesmykach.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm.
o godz. 15 na cmentarzu naramowickim,
o czym powiadamy
synowie z rodzinami
Poznań, Warszawa. 15821g

Dnia 20 grudnia br. zmarła w 80 roku
życia, namaszczona Olejami św., nasza
najdroższa matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.
JÓZEFA ZGOŁA
z domu Szydłowska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Wszystkich Św. 3 m. 5. 15817g

Dnia 20 grudnia 1973 roku zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
WŁADYSŁAW KOŚCIAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kórniku.
W imieniu strapionej rodziny
ks. Andrzej Kościński
15812g

Wszystkim za okazane współczucie,
wieniec, kwiaty oraz udział w

TEATRY

OPERA — g. 19 „Aida” (przedstawienie zamknięte).
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — nieczynny.
NOWY — g. 19 „Śmierć Teretkina” (premiera).
MARCINEK — g. 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Wielka włóczęga” (fr. 11 l.).
17.45, 20 „Iluminacja” (pol. 16 l.).
KDF PALACOWE — nieczynne.
APOLLO — g. 11, 15 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).
19 seans zamknięty.
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „El Dorado” (USA 14 l.).
20 „GONG” — g. 10, 12 seanse zamknięte.
16, 18, 20 „Agent nr 1” (pol. 14 l.).
GRUNWALD — g. 19.30 „Smiałość” (radz. 14 l.).
GWIAZDA — g. 15, 17.30, 20 „Walter broni Sarajewo” (Jug. 14 l.).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Boy Friend” (ang. 11 l.).
MINIATURA — g. 15, 16.30 „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol. 14 l.).
18, 20 „Zabójcy” (USA 18 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Most” (Jug. 14 l.).
15, 17.30, 20 „Kłopoty z cnotą” (Jug. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Wilcze echa” (pol. 14 l.).
19 „Morderstwo w poniedziałek” (NRD 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30 „Z księgi królów” (radz. 11 l.).
20 „Trzeba zabić te miłości” (pol. 16 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.45, 18, 20.15 „Nie do obrony” (ang. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12 „Buleczka” (pol. 8 l.).
14, 16, 18 „Zbrodnia ka czy ofiara” (Jap 18 l.).
RUSALKI (Swarzęd) — g. 15, 17, 19.30 „Śmiech w ciemności” (ang. 18 l.).
SCALA — g. 15, 18, 20 „Piękna nie chce milczeć” (wł. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Nocny kowboj” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Morderca samotnych kobiet” (NRD 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Łobuz” (fr. 14 l.).
18 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).
WZOS (Luboń) — nieczynne.
WZOS (Miesina) — g. 17, 19.15 „Mały, wielki człowiek” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Białowieża” — „Wyscig Pokoju” cz. III — „Kaukaz”.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickie wicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Szpitala Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon Zaufania — nr 586-57 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Marzewska 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżurny nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Sygnety uwertury; 8.05 Studio Młodych: U przyjaciół (Węgry); 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Non stop instrumentalny; 9.05 Walce na głosy i instrumenty; 9.30 Moskwa z melodii i piosenek; 9.45 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 10.05 W kręgu operetki; 10.30 „Na spotkanie dnia” — odc. 5; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Złoty piosenki Jugosławii; 11 „Złoty piosenki fonoteki muzycznej”; 11.25 Refleksy; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.30 Słuchamy Zespołu Piosenki i Tańca z Olsztyna i Cieszyńska; 12.30 Koncert żywych; 12.50 Zimowy weekend w piosence; 13.35 Jazz ułatwiony; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Beatles i inni; 15.05 Klub 78... obrotów na minutę; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Nowości muzyki rozrywkowej PWM; 16.10 Muzyka i poezja; 17 Studio Młodych: Radio-kurier...; 17.15 „Fonoteka”; 17.50 Teatr rynek, reklama; 18.05 Teatr PR: „Sa rabanda” wg pow. J. Potockiego; 18.55 Wielkie arle — słynni wykonawcy; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.15 Przeboje naszych przyjaciół; 21 „Takt i kontakt” — aud. estradowa; 22 Sobotnia rewia tan. — cz. I; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia rewia tan. — cz. II; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Koncert żywych od Polonii Zagraniczej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Koszalinu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 „Nasze odwieczne dziny”; 8.35 „Dlaczego konflikt”; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Przeboje starej Warszawy; 9.20 Kone. Chóru Rog. Wrocławskiej PR pod dyr. S. Krukowskiego; 9.40 Studio Młodych: „Mój nrawdzwy dom”; 10 Czytamy klasyków:

Zima w poznańskim ZOO

Wbrew opinii, kształtowanym przez szkolne czytanki, jakoby zwierzęta, gdy przychodzi zima, zapadały w głęboki sen, chowając się przy tym w najgłębsze nory — ogród zoologiczny czynny jest przez cały rok.

Kiedy teraz wybieram się na spacer po ZOO, pada deszcz ze śniegiem. Pogoda nie zachęca do zwiedzania, nie więc dziwnego, że w ogrodzie pustki, a ci, którzy już tu trawili, przechodzą spieszenie z pawilonu do pawilonu, zatrzymując się dłużej tam, gdzie najcieplej.

Najpierw olbrzymie akwarium. W szklanych naczyniach kolorowe rybki z morza i oceanów świata. Woda sprowadzana z 12 składników — czytając załączoną informację. W niej między innymi goździko-

wiec, przywieziony z Morza Północnego. Wygląda jak kwiat z drobniutkich piórek.

Małpy, najczęściej odwiedzane, teraz się nudzą, skulone w kątach klatek. Podobnie apatyczne są duże drapieżniki. Wspaniałe koty: tygrys, lew, pantery nawet nie myślą reagować na obecność zwiedzających. Tylko gepard mruczy wściekle. Niedawno urodziła się tu mała pantera. Karmi ją teraz matka — suka. Wśród dzikich kotów jest też nowy nabytek — sprowadzony z ZSRR kot stepowy-manul. Nie zaaklimatyzowany, skulony, przysła się do pnia drzewa i trudno go obejrzeć.

Niesamowite ożywienie panuje natomiast w ptaszarni. Wielobarwne i różnej wielkości papugi przekrzykują się wzajemnie. Warto przyjrzeć się dokładnie zwierzętom kopytnym Afryki. Poznańskie ZOO jest jedynym ogrodem w Polsce i jednym z nielicznych w Europie, gdzie żyrafa, antylopy i zebry nie tylko znakomicie się aklimatyzują, ale również rozmnażają. Tylko tu, jak zapewne zrzędził przypadek, rodzą się samczki żyraf. Twiga, żyrafa — mama znów spodziewa się potomka i jeśli passa się nie zakończy, znowu będzie córka.

W poznańskim ogrodzie jest jedyne stado hodowlane zebra Grewy'ego, prawdziwym jednak powodem dumy stały się antylopy, których mamy 8 gatunków. Obok wielkich i wspaniałych krętorogich, jak Kudu Wielkie — maleńkie dik-diki, zbliżone wzrostem do zająca. Sprowadzone z północnej Afryki trudno znosić warunki północnego klimatu. Są szybkie, nerwowe, co znajduje odbicie w dosłownym tłumaczeniu ich nazwy. Dik-dik znaczący szybciej-szybciej. U nas czują się dobrze, powiększają stado i — co napawa radością też rodzaj „córki” (bo jest to korzystne dla hodowli).

Poznańskie ZOO przygotowuje unikalne ekspozycje — otwiera mianowicie dwa nowe działy: dział owadów i wystawę małych form ssaków. Owady rzadko eksponuje się w tego typu ogrodach, trudno bowiem przedstawić je w pustych klateczkach. Wymagają pokazania naturalnego tła. Poznań przezwyciężył te trudności i już wkrótce otwarty zostanie „owadzi” pawilon. Podobna sytuacja jest z ekspozycją owadów takich ssaków, jak: wiewiórkowate, myszy, nieto-

perze, chomiki i tupaje. Te ostatnie należą zresztą do zwierząt niezmiernie ciekawych, są pośrednim stadium między owadożernymi, a naczelnymi, od których to wywodzi się człowiek. Stopień przed nami, rzecz by można.

Ostatnia zima w ciasnych klatkach starego ZOO. Już niedługo zwierzęta przeniesione zostaną na Małtę. Tam, w warunkach zbliżonych do tych, z jakich pochodzą, prezentować się będą jeszcze wspanialej.

JOLANTA LENARTOWICZ

odpowiadamy

Adam R. — W sprawie oceny obrazu należy zwrócić się do „De sy” przy Starym Rynku. Po ocenie istnieje możliwość przyjęcia obrazu do sprzedaży komisowej.

Antoni R. — Obie formy są prawidlowe. Można adresować zarówno woj. Kraków, jak i województwo krakowskie.

Na przykładzie Nowego Miasta

Zajęcia dla wszystkich chętnych

Podczas ferii zimowych dzieci nie będą miały powodów do narzekania na nudę, wydziały oświaty, wychowania i kultury urzędów dzielnic przygotowały dla nich szereg zajęć.

W jaki sposób dzieci spędzą czas np. na Nowym Mieście? W dzielnicy tej w 15 szkołach podstawowych czynne są półkolonie. 330 uczniów klas starszych wyjedzie na obozy, w tym na jeden artystyczny-muzyczny. Zajęcia świetlicowe odbywają się w 17 szkołach, a w 26 miejscach przygotowano lodowiska (oby tylko pogoda dopisała). Można na nich skorzystać także z naki jazdy na łyżwach. Dla uatrakcyjnienia ferii odbędą się zawody dzielnicowe i to 3 stycznia w szkole nr 31 — jazda szybka na lodzie, 4 stycznia w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym — turniej dzikich drużyn w hokeju na lodzie, a 5 stycznia na torze saneczkowym na Malcie — mistrzostwa w zjazdach na sankach.

Ponadto prowadzone są zajęcia we wszystkich placówkach na Ratajach m. in. w Młodzieżowym Domu Kultury „Na Skarpieli”, w Ośrodku ZHP, świetlicach osiedlowych i pracowniach.

Do zorganizowania wypożyczalni przyczyniły się także

Tradycyjne drzewka



Co roku jest tak samo. „Cały dom” żyje przez tydzień (a gdzieś niedaleko i dłużej) sprawą choinki: jaka będzie, duża, czy mała, równa, czy uboga w gałązki. Czasem zakup choinki dokonuje — widzimy to na zdjęciu — cała rodzina. Zadowolone na twarzach świadczy, że transakcję można uważać za udatną, choinka, gdy się ją ubierze, będzie wspaniała. (za)

Fot. — K. Przychodzki



Świerkowe drzewka pusta- wiano także w różnych punktach miasta. Są pięknie udekorowane, a wieczorem żarzą się kolorowymi lampkami. W niektórych miejscach, np. na Rondzie Kopernika, wkopano nawet po kilka choinek. Na zdjęciu: pracownicy Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni dekorują choinkę przy wejściu do Parku Kasprzaka. (za)

Fot. — H. Kamza

Sygnaly czytelników

● Od czerwca br. staram się o wymianę zniszczonych okien. Powiadomiono mnie, że ma to zrobić administracja w ramach remontów bieżących. Mimo moich prób do tej pory czekam, a administracja milczy — pisze p. Jan Malecki z ul. Nowowiejskiej 6 m. 7.

...i odpowiedzi

▲ Wojewódzki Zakład Transportu Miejskiego informuje, że opóźnienie dostawy mleka do sklepu PSS nr 140 spowodowane było awarią pojazdu.

▲ Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa informuje, że wysłała pismo do dyrekcji PPB nr 3 z prośbą o ustalenie przyczyn zawalenia się ścianek działowych w piwnicy bloku nr 9 na Osiedlu Przyjaźni oraz naprawienie powstałych z tego powodu zniszczeń.

INFORMUJEMY

Sekcja Aparatury i Automatyki Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, Oddział w Poznaniu zaprasza działają i jutro w godz. 10 — 18 do Domu Technika, al. Stalingradzka 5/9 (sala 119) na wystawę elementów i układów automatycznej regulacji i sterowania, stosowanych w rozwiązaniach projektowych w zakresie inżynierii sanitarnej. Elementy udostępniły Zakłady Automatyki Przemysłowej w Ostrowie.

„Lotek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z 19 bm. stwierdzono: 31 kuponów z 5 traf. — wygr. po 64,043 zł; 4,575 z 4 traf. — wygr. po 656 zł; 106,959 z 3 traf. — wygr. po 46 zł.

TELEWIZJA

Muzyczny Ostrów

Ostrów należy bez wątpienia do jaśniejszych punktów na muzycznej mapie Wielkopolski. O osiągnięciach tamtejszych orkiestr przykładowych, chóru męskiego „Echo” czy okazałej liczby wokalistów instrumentalnych i jazzowych zespołów amatorskich, słyszał chyba każdy, kto choć trochę interesuje się kulturą naszego regionu.

Dobrze się wie, że stało, że autorzy ostatniego „Dziennika muzycznego” nadanego (w czwartek o godz. 18.25 w programie I TV) nie miał połowę programu poświęcić dwóm zespołom ostrowskim: orkiestrze dętej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i wspólnemu chórowi męskiemu Domu Kultury. Godne są one podziwiania przez szerokie audytoria:

Drugą część poznańskiego kwadransu o muzyce na małych ekranach wypełnia, prócz stałej rubryki „Nasi za granicą”, rozmowa ze Stanisławem Wisłockim oraz kilka migawek filmowych z wykonania pod jego batutą IX Symfonii Beethovena w Filharmonii Poznańskiej w ubiegłym tygodniu.

W sumie „Dziennik” — jak zwykle udany. (wig)

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9 — Teleferie — film z serii „Przygodę psa Huckleberry”. Niewidzialna Reka, pięćobój zimowy TDC. Wacław Gasiński: „Rok 1809” — cz. I pt. „Emisariusz”; 10.30 — „Talka” — fab. film polski (kolor); 11.30 — TTR — Język polski, I. 26; „Poezja polityczna i legionowa”; 12.10 — TTR — Hodowla zwierząt, I. 22; „Rozpłód owiec i program I proponuje: 16.05 — TV Informator Wędrowni; 16.30 — Dzieńnik (kolor); 16.40 — Dla młodzieży: „Bilet” — telekonkurs; 17.30 — „Spotkania z przyrodą” (kolor); 18 — Wychowanie fizyczne — recepta na zdrowie; 18.30 — Godzinna Orfeusza — magazyn muzyczny nr 46 (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — „Alfabet Rozrywki” — „W — jak western”. Reżyseria — S. Mroczkowski. Choreografia — H. Konwiński. Scenografia — T. Piskorski. Wykonawcy: Violetta Villas, Tropicale, Thaiti, Grand Banda, L. Wysocka, B. Gromnicki, J. Ptaszyn-Wróblewski, balet i inni; 21.20 — Dziennik (kolor); 21.35 — Wiadomości sportowe; 21.40 — „Talka” — fab. film polski (kolor).

PROGRAM II: 16.45 — O czym innym — Prof. dr Jan Białostocki; 17.05 — Muzeum Literatury — rep. filmowy Witolda Rutkiewicza i Krzysztofa Mętraka (kolor); 17.55 — „Jacy oni są naprawdę” — fab. film węg.; 18.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15

— „Falszerze” — film TVP; 20.55 — „Listy Chopina do Delfiny Potockiej” — program public.; 21.25 — Program II proponuje: 21.40 — „Jezioro łabędzie” — filmowa wersja baletu Piotra Czajkowskiego (kolor); 23.30 — 24 godziny (kolor).

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 — TV Kurs Rolniczy; 8.15 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.35 — Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.45 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla dzieci: „Przygody Myszy Miki” — film z serii Disneyland; 9.50 — „Antena” — informacje o programach TV i radiowych; 10.05 — PKF; 10.15 — Z cyklu: „W Starym Kinie”; „Ridolini” — film archiwalny; 11.10 — Klub Miłośników Sztuki — rep. (kolor); 12 — Dziennik (kolor); 13.10 — Piosenka dla Ciebie; 14 — III TV Festiwal Widowisk Lalkowych dla Dzieci (inauguracja); A. i J. Afanasjew: „Czarodziejski Miasteczko”; 15.15 — Losowanie Totolotka; 15.30 — Wielka gra — teleturniej (kolor); 16.25 — Na Wiśnickim Zamku; 16.40 — Estrada Poetycka — Juliusz Słowacki: „Do niej”; — wiersze recytują W. Kowalczyk i W. Press; 16.50 — „Święto Wiosny” — filmowa wersja baletu Igora Strawińskiego (kolor); 17.25 — „Ringo Kid” — fab. film western — kolor; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Czarne chmury” — serialny film polski, odc. I: „Szafot” (kolor); 21.10 — „Dobry wieczór — tu Łódź”; Reż. — J. Rzesutowski (kolor); 21.10 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 16.10 — „O czym innym” — prof. dr Kazimierz Wyka; 16.30 — Malarstwo Jana Wodnińskiego — miniatura filmowa (kolor); 16.35 — „Okna kolorami tęczu malowane” — program oświatowy (kolor); 17 — „Zalipie” — reпортаż filmowy; 17.10 — Spotkania z Warszawą; 17.40 — Grafika Lucjana Mianowskiego — miniatura filmowa (kolor); 17.45 — Galeria 33 milionów — rzeźba S. Kulo (kolor); 18.30 — „Życie i wędrowniki” — Miguela Cervantesa — dokumentalny film amerykański (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Koncert z Friedrichstadt Palast w Berlinie program rozrywkowy TV NRD (kolor); 21.30 — Teatr TV: „Świerszcz za koniem” — Karola Dickensa. Przekład i adaptacja — Janina Morawka. Reż. — Konstanty Cieszyński (kolor); 22.30 — Pentaptyk św. Elżbiety (kolor).